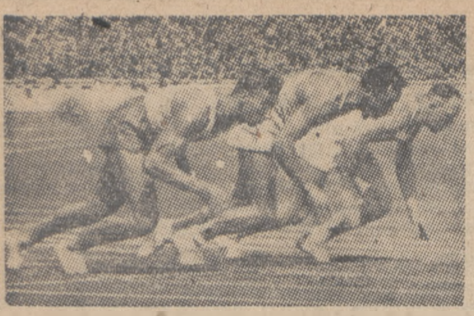
Cena 3 zł.



START

ILUSTROWANY TYGODNIK SPORTOWY • ORGAN WOJEW. KOMITETU SPORTOWEGO

Rok I | Kraków, dnia 21 sierpnia 1945 | Nr. 8

Cele i zadania sportu robotniczego

Sport robotniczy zorganizowany został jeszcze w roku 1926 na kongresie klubów i towarzystw sportowych w Warszawie. Chodziło wtedy o utworzenie samodzielnego związku, oddzielonego od sportu nierobotniczego murem zdrowia moralnego, któremu sport obok zdrowia fizycznego służyć winien.

Celem sportu robotniczego było i jest dążenie do wciągnięcia jak najszerszych mas młodzieży w orbitę wychowania fizycznego. Nie rekord — o czym niejednokrotnie pisaliśmy — ale upowszechnienie sportu, ale udostępnienie młodym robotnikom korzystania z wszystkich dziedzin sportowych.

Zdrowie, hartowanie organizmu, uodpornionego na wszelkie dolegliwości fizyczne, zażywanie przyjemności na świeżym powietrzu, pławienie się w blaskach dobroczynnego słońca — oto dewizy sportu robotniczego.

Pamiętajmy, że dzieci robotnicze wychowywały stęchłe suteryny i bruki uliczne, że pozbawione były i jeszcze niestety są, higienicznych mieszkań i słońca, że są źle odżywiane, rahityczne lub obarczone dziedziczną chorobą zawodową po ojcach i matkach. Tym trzeba w pierwszym rzędzie zaaplikować jak największą dozę wyżycia się sportowego. One muszą i powinny być otoczone najtroskliwszą opieką z punktu widzenia wychowania fizycznego, by choć w części korzystały z rozkoszy życia.

Spełnienie tych elementarnych zadań wziął na siebie sport robotniczy. Choć tkwi on organizacyjnie w ramach ogólno-sportowych, od wewnątrz jednak musi być związany specjalnymi węzłami własnych, oddzielnych zainteresowań ideowych i polityczych. Bo robotniczy działacze sportowi nigdy nie twierdzili, że sport jest apolityczny. Zawsze zdawaliśmy sobie sprawę z tego, że sport jest narzędziem polityki, zwłaszcza polityki zagranicznej. Pisaliśmy o tym często przytaczając konkretne dowody.

Istnieje jeszcze jeden aspekt tego zagadnienia. Sport robotniczy jest ściśle związany z ideową podbudową życia politycznego, na zasadzie ścisłej współpracy z organizacjami oświatowymi (jak TUR, ZWM, WICI). Tym się najbardziej różni od sportu nierobotniczego.

Nie wystarczy nam, by młody robotnik, czy uczeń szkolny był doskonałym zawodnikiem, on musi być równocześnie wszechstronnie uświadomionym i — o ile to możliwe — wykształconym człowiekiem, przygotowanym intelektualnie, moralnie i etycznie do przyszłej walki życiowej. Od młodości musi mieć wszczepione w siebie ideały najwyższych wartości kulturalnych i ludzkich, w imię których walczyli najlepsi synowie rodziny proletariackiej, w imię których ginęli na szubienicach carskich Okrzeje, Mireccy, Kuniccy i inni bohaterowie z roku 1905.

A dalej sport robotniczy troszczyć się musi, i troszczy o przyszłość zawodników. Każdy z nich musi pracować zawodowo, a nie sport uprawiać zawodowo. Nie chcemy spaczać i deprawować charakterów, nie chcemy wychowywać moralnie upośledzonych ludzi, którzy, gdy utracą zdolność wyczynów sportowych, przeklinać będą tych, którzy nie zatroszczyli się o ich przyszły byt, a kazali im być asami i gwiazdami sportowymi.

Sportowiec robotniczy musi być pełnowartościowym człowiekiem, bojownikiem, podporządkowanym idei wolności, równości i braterstwa. Musi kochać człowieka i ideały ogólnoludzkie, musi mieć przed oczyma wizję tego szczęśliwego życia, w którym człowiek przestanie być człowiekiem bestią, a umiłuje nadewszystko pokój i ludzkie współżycie między ludźmi.

Sport nie jest dla niego celem, ale środkiem do celu. Nie w samym sporcie zamyka się jego świat zainteresowań i zapotrzebowań życiowych. Spojrzenie jego sięga dalej i wyżej. Po przez sport zyskuje zdrowie fizyczne i moralne, a w końcowym etapie swego życia, służbę dla dobra Narodu i Państwa.

Maksymilian Statter

Piłkarze Krakowa walczą na dwóch frontach

Wygrana w Warszawie 1:0 i remis w Poznaniu 2:2

Jedyna bramka na stadionie W.P. padła ze strzału Nowaka. W Poznaniu goale strzelili Kaleta i Kohut. Udały debiut młodych reprezentantów!

Pod złymi auspicjami ruszał Kraków do boju na dwa fronty. Ostatnia podróż Cracovii na gorący teren śląski, zakończona „rozbiciem" całej niemal drużyny, postawiła kapitana związkowego przed trudnym i odpowiedzialnym zadaniem: skompletowania, dosłownie w ostatniej chwili, dwóch ekip, w których oprócz kontuzjonowanych brakło również nie mogącego z innych względów wyjechać, Tyranowskiego. Dodajmy do tego, iż do ostatniej chwili stał pod znakiem zapytania wyjazd Jabłońskiego II, Szeligi i Bobuli, a wówczas uprzytomnimy sobie trud i pracę Dyr. Kuczalskiego, któremu w tych warunkach możemy pogratulować sukcesu, dowodzącego sumy zalet, jakie winien mieć kapitan związkowy.

Wynik 2:2, uzyskany na „trudnym" terenie poznańskim przez drużynę, w której było aż 6 debiutantów (Flanek, Wapiennik, Szewczyk, Rybicki, Kaleta, Kohut) mówi sam za siebie!

Wyrażamy tylko w tym miejscu zdziwienie, że na dwa dni przed wyjazdem reprezentacyj zezwolono Cracovii na mecz w Katowicach i Rybniku; czyżby już nie istniał punkt regulaminu, który wyraźnie zakazuje zawodnikom, wstawionym do reprezentacyjnej drużyny, brania udziału na 4 dni przed zawodami reprezen. w innych zawodach?

Zdajemy sobie ponadto sprawę ze zmęczenia zawodników krakowskich, którzy po przeszło 20 godzinach jazdy w takim upale przybyli do Poznania; jesteśmy przekonazyni, że zdobyli się na maksimum wysiłku, uzyskując tam wynik remisowy i stali się równymi swym kolegom, którzy równocześnie walczyli w Warszawie.

Godzi się również podkreślić, że odjeżdżające drużyny żegnał — nie mogąc im ze względów służbowych towarzyszyć — prezes KOZPN, Filipkiewicz, podczas wspólnego obiadu, urządzonego przez Związek w lokalu znanych sportowców B-ci Hafnerów „Wisła".

Wysoki poziom gry w Warszawie

Warszawa, 19. 8. (tel. wł.). **20.000 widzów** obległo stadion W. P. w czasie zawodów piłkarskich **Kraków—Warszawa.** Było to rewanżowe spotkanie; pierwsze spotkanie (29 czerwca w Krakowie) zakończyło się wynikiem remisowym. Obecnie **jedynastka krakowska uzyskała na obcym terenie nikłe,** lecz **zasłużone zwycięstwo. Mecz stał na bardzo wysokim poziomie,** akcje w szybkim tempie przenosiły się z jednej połowy na drugą, dając pole do popisu obu bramkarzom, z których zwłaszcza **Jurowicz potwierdził swą wysoką klasę. Obaj obrońcy krakowscy grali też znakomicie** i dorównywali **Szczepaniakowi,** który wespół **z Gierwatowskim tworzył najsilniejszą linię drużyny warszawskiej.** Z pomocy krakowian wybijał się na czoło środkowy, **Parpan;** w ataku najlepszym był **Nowak, rozumny kierownik,** forsujący doskonale usposobionych skrzydłowych: **Giergiela i Ignaczaka.** Na Graczu znać było zmęczenie podróżą — a **debiut Lasiewicza w reprezentacji wypadł dodatnio.**

W drużynie gospodarzy oprócz obrońców wyróżnili się **Malaczewski** w pomocy oraz **Odrowąż** i **Górski** w ataku.

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

Kraków: Jurowicz (Hymczak) — Filek I, Filek II — Jabłoński, Parpan, Lesiak — Giergiel, Gracz, Nowak, Lasiewicz, Ignaczak (Rakoczy).

Warszawa: Borucz — Szczepaniak, Gierwatowski — Malaczewski, Brzozowski, Kopeć — Olszewski, Górski, Odrowąż, Borowiecki (Marymont) — po przerwie: Sularz, Czapski, Wypijewski).

Przebieg meczu: Po wzajemnym powitaniu przedstawicieli Krakowskiego i Warszawskiego Związku Piłki Nożnej i po wręczeniu **Szczepaniakowi** wiązanki kwiatów z okazji jego **trzydziestego meczu w reprezentacji Warszawy,** rozpoczyna grę drużyna warszawska, przeprowadzając groźny atak na bramkę Krakowa, który z początku gra b. nerwowo i dopiero po 10 minutach zdobywa teren po przeciwnej stronie boiska. Pierwszy strzał na bramkę Warszawy oddaje w 11 min. Lesiak; broni Borucz. Wybitą piłkę przez bramkarza dostaje Odrowąż i wystawia Górskiego, który strzela ostro; ostry strzał wypuszcza Jurowicz a Lesiak ratuje w ostatniej chwili na linii bramkowej. Kontratak Krakowa przynosi rzut rożny, po którym Nowak główkuje do bramki; Borucz jednak jest na stanowisku. W trzy minuty później zbiera **Jurowicz oklaski za wspaniałą obronę groźnego strzału Odrowąża.** W 23 min. zdobywa Kraków drugi rzut rożny; bije go Giergiel a Nowak głową skierowuje piłkę do siatki — jednak **w ostatniej chwili ratuje Szczepaniak.** W 21 min. doskonale wystawiony przez Gracza Giergiel strzela w aut; w 30 min. daleki rzut wolny, egzekwowany przez prawoskrzydłowego drużyny krakowskiej przechodzi też obok słupka. **W tym okresie przeważa Kraków zdecydowanie,** jednak strzały napastników (Nowak, Gracz, Rakoczy) mijają się z celem lub stają się łupem Borucza. W 39 min. stwarza Filek II groźną sytuację pod własną bramką — jednak **w ostatniej chwili ratuje Parpan,** który w trzy minuty później strzela zdaleka ostro, tuż nad poprzęczką.

Przerwa 0:0

Po przerwie Warszawa przechodzi z miejsca do ataku i uzyskuje w 2 min. rzut rożny, który Wypijewski bije w aut. W następnej minucie broni Jurowicz ostry strzał Górskiego. Riposta Krakowa kończy się strzałem Rakoczego (z podania Nowaka), który **Gierwatowski wybija już z linii bramkowej. W 8 minucie w zamieszaniu podbramkowym strzela Nowak do siatki Borucza.**

Kraków prowadzi 1:0

Podnieceni utratą bramki warszawianie atakują groźnie, lecz **obrońcy krakowscy i doskonały Parpan bronią dostępu do świątyni Jurowicza, który popisuje się pięknymi paradami, broniąc strzały Odrowąża, Górskiego i Sularza. Przewagę swą zaznacza Warszawa w tym okresie dalszymi rzutami rożnymi** — niewyzyskanymi. W 32 minucie **odbija Jurowicz daleki strzał Wypijewskiego i rzuca się pod nogi** nadbiegającego **Odrowąża, doznając przytym kontuzji głowy.** Znoszą go z boiska, a miejsce jego zajmuje rezerwowy **Hymczak.** Zwolna Kraków otrząsa się z przewagi i przenosi grę na stronę gospodarzy. Po pięknej kombinacji z Giergielem strzela Nowak w 36 min. tuż obok słupka. W dwie minuty później dokładną centrę Giergiela przejmuje Nowak i strzela ponad bramkę, a w chwilę potem czyni to samo Parpan. W 42 min. centruje Nowak a Lasiewicz główkuje tuż obok bramki. **Ostatnie minuty należą znów do Warszawy, która zdobywa trzy pod rząd kornery.**

Sędziował **zupełnie obiektywnie** prezes WO ZPN Romanowski.

Braterskie powitanie w Poznaniu

Poznań, 19. 8. (tel. wł.) Na boisku **Warty** w Poznaniu zebrała się **rekordowa,** jak na poznańskie stosunki **liczba widzów** (ponad 10 tys.), by być świadkami pięknych i na **wysokim poziomie stojących zawodów piłkarskich** pomiędzy reprezentacją Krakowa i Poznania. **Wzruszającą była chwila, kiedy po wzajemnych braterskich pocałunkach powitalnych wszystkich zawodników obie drużyny wespół z publicznością odśpiewały 2 zwrotki „Roty" Konopnickiej, ponawiając ślubowanie: „nie rzucim ziemi — nie damy pogrześć mowy".**

Zawody stały — jak już powiedzieliśmy na wstępnie — na **wysokim poziomie,** a wyrobiona sportowo **publiczność** Poznania — **nagradzała brawami akcje Krakowian,** które anemiczne z początku, z każdą chwilą stawały się coraz groźniejsze, by w rezultacie dojść do poziomu, zasługującego na aplauz widowni. Początkowa **trema,** a z nią **nerwowość** rezerwowego **środkowego pomocnika drużyny krakowskiej, Szewczyka** (Nadwiślan) **ustępowała** z każdą minutą i w ślad za tym **nastąpiło skonsolidowanie** całej drużyny, z której na czoło wybił się **wspaniale broniący Rybicki, niezawodny Gruca** w obronie oraz **cała piątka napadu.** Partner Grucy, **Flanek zdał również swój egzamin pierwszorzędnie.**

Z drużyny poznańskiej najgroźniejszą była **lewa strona** ataku: **Śrama Smólski** oraz środkowy **Gendera** — nadto obrońca Weiss.

Skład drużyn: Kraków: Rybicki — Flanek, Gruca — Jabłoński II, Szewczyk, Wapiennik — Bobula, Szeliga, Kohut, Cholewa, Kaleta.

Poznań: Toliński — Weiss, Twardowski — Witkowski, Danielak, Groński — Smólski, Śrama, Gendera, Białas, Połka.

Przebieg meczu: Początkowe minuty należą do Poznania, który wyzyskując lukę w środku pomocy oraz brak rutyny u Wapiennika (krycia), atakuje groźnie zmuszając Rybickiego do częstych interwencyj. Pierwszy groźny atak przeprowadza Kraków w 7 min. — **Bobula centruje** — jednak **Weiss wyjaśnia sytuację odbijając piłkę** daleko w pole. Następny atak Krakowa kończy się spalonym Cholewy. Kontrataki Poznania idą głównie **lewą stroną** i są groźniejsze, zwłaszcza że **pomoc nasza w tym okresie gra słabo, a obaj łącznicy,** zwłaszcza Cholewa **zawodzą,** jeśli chodzi o współpracę z defensywą. Cholewa przetrzymuje nadto zbyt długo piłkę i traci ją w rezultacie do szybszych i zdecydowanych Poznańczyków. W 12 min. po wolnym, bitym przez Kaletę, Szeliga strzela ponad poprzeczkę; riposta Poznania przynosi silny strzał Gendery tuż obok słupka. W tym okresie Poznańczycy częściej goszczą na polu karnym Krakowa, a strzały ich albo mijają cel, albo stają się łupem doskonale broniącego Rybickiego. **Po 25 minutach gra się wyrównuje; Szewczyk poprawia się wybitnie** i wystawia doskonale atak, który daje wiele zatrudnienia trójce obronnej przeciwnika. W 27 minucie Bobula pięknie przechodzi przez tyły Poznania — zwleka jednak z oddaniem centry i traci piłkę na rzecz obrońcy — ten wybija się w pole — otrzymuje piłkę Kohut — idzie na przebój — wybija Weiss — znów przy piłce jest Szeliga, jednak urojony spalony (Cholewy) przerywa akcję Krakowian. Odpowiedź Poznania przynosi atak lewą stroną, po którym źle obstawiony **Smólski strzela nieuchronnie w róg.**

Poznań prowadzi 1:0

W następnych minutach wyjaśniają groźne sytuacje pod bramką Krakowa **Rybicki** (strzał Śramy) i **Flanek** (wybijając piłkę na róg). W ostatnich minutach przed przerwą gra toczy się na środku boiska.

Po przerwie obraz gry zmienia się radykalnie: stroną częściej i groźniej atakującą jest zespół Krakowa, a Poznań ogranicza się do wypadów. W czasie jednego z nich (13 min.) Śrama strzela obok wybiegającego Rybickiego do pustej bramki... piłka przechodzi jednak o centymetr obok. Po przeciwnej stronie po dobrym dośrodkowaniu Kalety, **Bobula strzela ostro... w słupek.**

20 minuta przynosi wyrównanie: podanie Szczurka do **Bobuli** i ucieczka skrzydłowego kończy się **piękną centrą,** którą **rozumnie przepuszcza Cholewa do Kalety, a ten pięknym strzałem zdobywa wyrównanie 1:1.**

Od tej chwili przeważa Kraków zdecydowanie i przeprowadza szereg groźnych ataków, zakończonych strzałami Cholewy i Szeligi. **W 28 min. Kohut po błędzie obrońcy pięknym półgórnym strzałem zdobywa prowadzenie dla Krakowa.** Zryw Poznania kończy się niebezpiecznym strzałem Śramy tuż nad poprzeczką. Atak Krakowa stwarza groźną sytuację pod bramką Poznania, a główkę Bobuli wybija Weiss już z linii bramkowej. Kontratak Poznania kończy się strzałem Połki w słupek. Przepiękna kombinacja Szeligi z Bobulą i dokładne podanie tego ostatniego do Kalety stwarza zamieszanie pod bramką Poznania, które likwidują obrońcy, — w następnej minucie ostry strzał Bobuli broni bramkarz Poznania robinbramkę Krakowa i tutaj Flanek omal nie zawinia samobójczej bramki, kierując piłkę do własnej siatki, lecz w ostatniej chwili ratuje Rybicki. W chwilę po tym **Gruca zdejmując piłkę z nóg Gendery ratuje przed pewną utratą bramki,** zaś w zamieszaniu podbramkowym, stopując piłkę ciałem, zawinia „rzekomą" rękę, za którą sędzia karze rzutem karnym. **Jedynastkę zamienia Weiss nieuchronnie na wyrównującą bramkę.** 2:2 (43 min.). Jeszcze **dwukrotnie ratuje Rybicki,** a Kohut i Kaleta przenoszą ponad poprzeczkę i **sędzia ob. Kowalski,** który poza wymienionym rzutem karnym i dwoma spalonymi urojonymi, wywiązał się dobrze ze swego zadania, kończy zawody.

Życzenia dla sowieckich akademików od Centrali A. Z. S.

Z okazji Święta Sportowego Sowieckich Akademickich Organizacyj Sportowych przesłał prezes Centrali AZS w Polsce ob. Kazimierz Walter życzenia tej treści:

„Imieniem polskiej młodzieży akademickiej, zrzeszonej w AZS-ach, ślę młodzieży Wielkiego Narodu Sowieckiego, który przyczynił się do wyzwolenia Rzeczypospolitej Polskiej, z okazji Święta Sportowego, serdeczne pozdrowienia i życzenia osiągnięcia w dalszej pracy na niwie sportowej jak najlepszych wyników.

*

Zarząd Centrali AZS-ów polskich wszczął starania o urządzenie zimowej Akademickiej Olimpiady państw Słowiańskich w bieżącym roku w Polsce. Odbyłaby się ona w Zakopanem lub w Krynicy.

Wilimowski aresztowany

Jak podaje „Przegląd Sportowy" nasz, — smutnej pamięci — reprezentant Polski, **Wilimowski, został aresztowany.** Sucha wzmianka o aresztowaniu nie podaje powodów — niemniej jednak nie ma chyba nikogo, ktoby nie wiedział za co spotyka Wilimowskiego takie **„wyróżnienie"**. Pisaliśmy przed dwoma tygodniami właśnie, że **nie boiska sportowe Polski lecz inne miejsce i zamknięte przestrzenie czekają na takich panów jak łącznik Ruchu** i z zadowoleniem stwierdzamy, że głos nasz nie był głosem wołającego na puszczy. W trosce o dobre imię sportu polskiego **apelujemy tedy do nowopowstałego Polskiego Związku Lawn-Tenisowego,** by w gronie kandydatów do narodowej reprezentacji **przeprowadził „czystkę", gdyż,** jak dochodzą nas słuchy, **jeden z młodych „obiecujących" tenisistów naszych, występujący** od dłuższego czasu na naszych kortach, **...służył w wojsku niemieckim!** Jeżeliby tak było w istocie, to ciekawi jesteśmy **dlaczego nie znajduje się obecnie w niewoli Sprzymierzonych** — tak, jak nasi oficerowie i żołnierze znajdowali się przez blisko sześć lat w niewoli niemieckiej, **lecz zbiera „laury" na kortach? Może ogłoszono jakąś amnestię dla sportowców,** o której nie wiemy? Wiemy, że **w Oświęcimiu bokserów naszych zmuszano do barbarzyńskiej walki dla zaspokojenia najniższych instynktów zezwierzęconej, krwawej tłuszczy hitlerowskich oprawców** — wiemy, że **sportowcy nasi za drutami „lagrów" uprawiali potajemnie sport,** lecz narażeni byli za to na wszelkie szykany **aż do kary śmierci** nawet — lecz nie wiemy i nie przypuszczamy nawet, że lepsze uderzenie rakietą dawałoby aż takie „przywileje", by, były żołnierz hitlerowskiej armii mógł być zawodnikiem klubów polskich! I dlatego **żądamy wyjaśnień!**

Żądamy tymbardziej, że w dniu 17 bm. P. Z. L. T. postanowił zezwolić Bratkowi i Kończakowi, zawodnikom, którzy grali w tenisowych mistrzostwach Rzeszy, brać udział w zawodach o mistrzostwo Polski! To już zakrawa na niepoważny żart! A żartować w sprawach, gdzie w grę wchodzi honor i godność narodu nie wolno!

Przegląd prasy

Organizować sport na ziemiach zachodnich

Ziemie zachodnie zaludniają się. Między innymi wysuwa się sprawa organizacji sportu na nowych terenach.

Fr .Szymczyk w artykule *„Nakaz chwili"* w *„Rzeczypospolitej"* Nr. 217 zajmuje się tą sprawą.

„Na odzyskanych ziemiach trzeba co rychlej organizować sport. Znajduje się tam dużo świetnych boisk i wszelkich urządzeń sportowych. Wszystko to musi być natychmiast zabezpieczone, aby mogło służyć dla wychowania Polsce na kresach zachodnich nowego pokolenia zdrowej fizycznie młodzieży".

Rola klubów robotniczych w Polsce

W Nr. 3-cim **„Sportu"** — tygodnika katowickiego, czytamy:

„Obecnie w nowej rzeczywistości Polski Demakratycznej zniknęła sztuczna zapora, dzieląca sport robotniczy. Dziś mamy jeden sport Polski, uprawiany masowo przede wszystkim przez młodzież robotniczą... nie mniej jednak RKS-y zostały i rozwijają się nadal, należąc bez przeszkód do wszystkich państwowych związków sportowych. Największym jednak osiągnięciem sportu robotniczego to zwycięstwo idei, ucieleśniającej się w pięknych słowach dr. Michałowicza: „Nie rekord, wyczyn, lecz radosne, proste, dostępne dla wszystkich ćwiczenie", a która to idea jest dziś naczelnym hasłem całego sportu polskiego".

Reklama, która razi

Jest rzeczą, ktcra zasługuje na pochwałę, jeśli pismo tak umie rozbudować swój dział sprawozdawczy, iż zamieszcza także cenne, pouczające notatki z zagranicy. Troskę o to, by temu zadaniu sprostać, wykazuje każde pismo w Polsce z czołowym pismem *„Rzeczpospolita"* na czele. Trudności komunikacyjne są jednak wielkie i jest rzeczą wiadomą, że o ile gazety podają wiadomości z innych krajów, to albo opierają się na pismach zagranicznych albo na audycjach radiowych.

Dlatego przypuszczamy, że spełnimy bratni obowiązek, jeśli zapytamy *„Przegląd Sportowy"* w imieniu całej prasy polskiej, *jak można uzyskać telefon własny z Londynu, Paryża i Moskwy?*

Czy to aby nie trochę niesmaczna reklama, połączona z brakiem sumienności dziennikarskiej?

Tenisiści czescy w Krakowie

Kraków—Morawska Ostrawa 3:5

W gronie licznych „kibiców" zjechała niespodziewanie w poniedziałek wieczorem tenisowa drużyna Morawskiej **Ostrawy** na zawody do Krakowa. Zespół gości tworzyli: Elbel, Titl, Ries, Dvoracek, inż. Jurecka, Parmowa. Jest to w tej chwili trzeci po Sparcie i Slavii tenisowy zespół czeski, który jednak musiał uznać zdecydowaną wyższość Krakowa. Z gości najlepszym zawodnikiem był **Elbel**, którego cechuje regularność i duża rutyna. Największym jednak talentem jest 22-letni **Titl**, posiadający już bardzo wysoki poziom i wszystkie cechy młodości, jak szybkość decyzji, ciąg do gry przy siatce i względnie dobry serwis. Najsłabszym graczem drużyny gości był **inż. Jurecka**, podczas gdy **Ries i Dvoracek** reprezentowali średni poziom. Przedstawicielka płci pięknej **Parmowa** posiada bardzo silne uderzenie, brak jej jednak regularności.

Z drużyny krakowskiej wybił się na czoło tym razem **Skonecki**. W spotkaniu z Elblem zagrał on b. mądrze unikając chodzenia do siatki, natomiast grając bezbłędnie z głębi kortu. Żałować należy, że w innych spotkaniach grał dużo słabiej. **Horain i Szeraucówna** w spotkaniach z Riesem i Parmową zagrali na najwyższym poziomie, to też zwycięstwo ich było w pełni zasłużone i dowodzi doskonałej formy krakowian. Zaznaczyć trzeba, że Parmowa prowadziła w drugim secie w spotkaniu z Szeraucówną 5:2, jednak ambitna zawodniczka krakowska potrafiła dzięki wspaniałej grze rozstrzygnąć seta i mecz na swoją korzyść. **Baran**, rozgramiając swego przeciwnika, udowodnił, że miejsce w reprezentacji słusznie mu się należy. **Łabużek** grał bardzo dobrze z Dvorackiem, lecz nie mógł sobie dać rady z dużo gorszym od niego Riesem.

Wyniki poszczególnych spotkań przedstawiają się następująco:

Horain (Kraków) — Ries (Morawska Ostrawa) 6:1, 6:3.
Łabużek (Kraków) — Dvoracek (Mor. Ostrawa) 6:1, 10:8.
Parmowa Elbel (Morawska Ostrawa) — Szeraucówna Herbst (Kraków) 6:3, 6:0.
Skonecki (Kraków) — Titl (Morawska Ostrawa) 8:6, 6:4.
Olejniszyn (Kraków) — Elbel (Mor. Ostrawa) 2:6 0:6.
Baran (Kraków) — inż. Jurecka (Mor. Ostrawa) 6:0, 6:0.
Ries (Mor. Ostrawa) — Łabużek (Kraków) 6:3, 8:10, 6:3.
Szeraucówna (Kraków) — Parmowa (Morawska Ostrawa) 6:2, 7:5.
Olejniszyn (Kraków) — Titl (Mor. Ostrawa) 3:6, 6:4, 6:2.
Herbst (Kraków) — Jurecka (Mor. Ostrawa) 6:1, 6:2.
Elbel Dvoracek (Mor. Ostrawa) — Skonecki Horain (Kraków) 6:1, 5:7, 6:3.
Olejniszyn Herbst (Kraków) — Ries Titl (Mor. Ostrawa) 6:1, 5:7, 8:6.
Dvoracek (Morawska Ostrawa) — Horain (Kraków) 2:6, 6:3, 6:4,
Skonecki (Kraków) — Elbel (Mor. Ostrawa) 7:5, 6:2.

Doskonałym sędzią przez cały ciąg zawodów był p. Stefan Baran. **(Sm)**

Wioślarskie mistrzostwa Polski w Bydgoszczy

Pierwsze — po sześcioletniej przerwie — **regaty o mistrzostwo Polski, rozegrane** w ub. niedzielę na reprezentacyjnym torze regatowym **w Bydgoszczy — były doskonałym przeglądem naszego „narybku" wioślarskiego.** Pod nieobecność świetnych ongiś osad warszawskiego AZS-u, który w latach od 1920 do 1926 dzierżył prymat w tej dziedzinie sportu polskiego — i nie opuścił do wojny ani jednych regat bydgoskich i w miejsce nieobecnych akademików poznańskich, którzy mieli równie wspaniałą tradycję wioślarską — nie mówiąc o innych klubach takich, jak Syrena, Wisła z Warszawy czy Warszawskie Towarzystwo Wioślarek — **zjawiła się na starcie młodzież szkolna, zrzeszona w gimnazjalnych klubach wioślarskich oraz młodzi wioślarze klubów przy Związkach Zawodowych (Kolej, Poczta itd.).**

Ze „starych" naszych mistrzów zjawił się w Bydgoszczy **Verey, który zdobył tam największy swój sukces: odnalazł bowiem swą łódź olimpijską, wywiezioną przez Niemców z Krakowa.**

I znów wierna towarzyszka jego wypraw po szlakach wodnych **widziała go z wieńcem laurowym jako nagrodę za wygrany bieg jedynek i dwójek,** w którym w zastępstwie Ustupskiego, który nie mógł wyjechać, był ich kolega klubowy: **Csaba Dezso.** Równie jak Verey ucieszył się odnalezieniem swej „jedynki", cieszy się **Ustupski,** gdyż między łodziami poniemieckiej przystani, objętej dziś przez Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie, **znalazła się i ich „dwójka"** (obie łodzie — gdy tylko zaistnieją ku temu warunki, sprowadzone zostaną do Krakowa, gdzie przede wszystkim pomyśleć trzeba o wymianie uszkodzonych wioseł).

Wyniki poszczególnych biegów mistrzowskich przedstawiają się następująco:

I. **Czwórki półwyścigowe do lat 18:** 1) ZWM Bydgoszcz 4.20; II. **Jedynki półwyścigowe:** 1) Jagodziński K. (Gimn. Klub Wioślarski Toruń) 5.34; III. **Kajakowe dwójki turystyczne:** 1) Kuczkowski—Pucia (Poczt. Sekcja Wodna ZZPPT Bydgoszcz) 5,18; IV. **Czwórki:** 1) Kol. Klub Wioślarski przy ZZK Bydgoszcz 6,53,8; V. **Kajakowe jedynki wyścigowe:** 1) Wejszewski (Bydgoszcz) 5.17; VI. **Czwórki półwyścigowe pań** (nowicjuszki): 1) Poczt. Sekcja Wodna ZZPPT Bydgoszcz 5,26; VII. **Czwórki nowicjuszy:** 1) KKW Bydgoszcz 6,54,5; VIII. **Kajakowe dwójki wyścigowe:** 1) Kuszkowski—Pucia (Poczt. Sekcja Wodna Bydgoszcz) 5,58; IX. **Czwórki półwyścigowe nowicjuszy:** 1) B. K. S. Bydgoszcz 6.58,4; X. **Kajakowe dwójki turystyczne** (mieszane): 1) Rybka—Wujewska (Pocztowa Sekcja Wodna Bydgoszcz) 5,16; XI. **Dwójki półwyścigowe:** 1) ZWSK Bydgoszcz 7,55,5; XII. **Jedynki wyścigowe:** 1) Verey (AZS Kraków) 8,06; XIII. **Składaki panów:** 1) Kożuch, (B. K. S. Bydgoszcz 6,39; XIV. **Czwórki pań:** 1) B. K. W. Bydgoszcz 5,15,5; XV. **Dwójki półwyścigowe ze sternikiem:** 1) B. K. S. Bydgoszcz 9,21; XVI. **Jedynki** (kajaki turystyczne): 1) Kiełpiński (Poczt. Sekcja Wodna Bydgoszcz) 6,07,5; XVII. **Czwórki półwyścigowe:** 1) Wioślarski Klub Sport. „Gopło" (Kruszwica) 7,19,4; XVIII. **Dwójki wyścigowe:** 1) Verey—Csaba Dezso 6,25; XIX. **Składaki dwójki** (kajaki): 1) Olkiewicz—Wachowiak (K. K. W. Bydgoszcz) 5,26,8; XX. **Ósemki:** 1) Wioślarskie Towarzystwo (Kalisz) 5,49.

Mistrzostwa lekkoatletyczne Okręgu Warszawskiego

Warszawa, 15 sierpnia (tel. wł.).

Zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo okręgu warszawskiego, rozegrane w dniach 18 i 19 bm. na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie — przy tłumnym udziale — przyniosły następujące wyniki:

PANIE: 60 m: Domańska (Skra) 9,4. **80 m:** 1) Dobrzańska (Orzeł) 11, 2) Domańska (Skra) 11,1. **100 m:** 1) Dobrzańska (Orzeł) 14,8, 2) Domańska 15 sek. **200 m:** 1) Domańska 32,2, 2) Chełchowska (Orzeł) 35. **800 m:** 1) Kalbarczykowa (BOS) 2,48,3, 2) Mieszkowska (Orzeł) 2,51,6. **Skok w dal:** 1) Dobrzańska 4,10, 2) Balcerkówna 3,95. **Rzut dyskiem:** Dobrzańska 31,07. **Sztafeta 4×100:** 1) Orzeł 1.04,8.

PANOWIE: 100 m: 1) Miłoszewski (Szkoła Of. Broni Pancernej, Modlin) 11,9, 2) Samolej (Szk. Of. Br. P.) 12 sek. **200 m:** 1) Miłoszewski 25,1, 2) Piluch (Skra) 25,5. **400 m:** 1) Staniszewski (Syrena) 56, 2) Wawerko (Orzeł) 57,5. **800 m:** Feryniec (Szk. Of. Br. P.) 2,15, 2) Bujakowski (Szk. Of. Br. P.) 2,17,2. **1500 m:** 1) Feryniec 4,30,8, 2) Czajkowski (Syrena) 4,36,4. **10.000 m:** Głuszcz (BOS) 31,07. **110 m przez płotki:** 1) Zaranek (Okęcie) 22,4, 2) Sohner (BOS) 26. **Skok wzwyż:** 1) Zwoliński (BOS) 160 cm, 2) Mioduszewski (Orzeł 1,55. **Skok w dal:** 1) Wilewski (BOS) 6,26, 2) Mioduszewski (Orzeł) 5,90 — **poza konkursem Miłoszewski (Zzk. Of. B. P.) uzyskał 6,46 m. Skok o tyczce:** 1) Rusek (Skra) 2,70, 2) Szachtowski (niestow.) 2,62. **Rzut dyskiem:** 1) Więcławowicz (Legia) 39,13(!), 2) Śmigielski (niestow.) 33,98 m. **Rzut oszczepem:** 1) Więcławowicz (Legia) 48,13, 2) Białowąs (niestow.) 44,09. **Rzut kulą:** 1) Więcławowicz 12,90 m, 2) Priwer (Szk. Of. Br. P.) 12,85. **Sztafeta 4×100:** 1) Szkoła Of. Br. Panc. Modlin w składzie: Kawera, Samolej, Szczawiński, Miłoszewski, 49,1, 2) Skra 50,1. **Sztafeta 4×400:** 1) BOS 3,52, 2) Szk. Of. Br. P. 3,55.

Kwaśniewska wraca na bieżnię

Rekordzistka świata w rzucie oszczepem, wielokrotna mistrzyni Polski, M. Kwaśniewska, wraca do czynnego życia sportowego i startować będzie w barwach jednego z klubów stołecznych.

Z tournee pływaków Cracovii

W drodze powrotnej z Poznania rozegrała **Cracovia w Bielsku** mecz pływacki przeciw reprezentacji **Śląska**, występując za zgodą Okręgowego Związku Pływackiego — jako reprezentacja Krakowa. Zawodnicy Cracovii zmęczeni 4-dniową podróżą i osłabieni brakiem Kierczyńskiej i Barbaszewskiego, spisali się dzielnie, zwyciężając silny zespół śląski.

Wyniki poszczególnych konkurencji przedstawiają się następująco:

100 m dow. pań: 1) Dawidowiczówna (Kr.) 1:22,6, 2) Wojewodzicówna (Śl.) 1:37,2, 3) Gażyńska (Kr.) 1:39,4, 4) Bartodziejowa (Śl.) 1:59,0; **100 m grzbiet:** 1) Kowalski (Kr.) 1:23,2, 2) Homa (Kr.) 1:24,2, 3) Bukietyński (Śl.) 1:36,8, 4) Tuszewski (Śl.) 2:03,0; **100 m klas. panów:** 1) Domagała (Śl.) 1:25,2, 2) Przygoda (Śl.) 1:32,0, 3) Elman (Kr.) 1:32,4, 4) Nowakowski (Kr.) 1:44,1; **100 m dow. panów:** 1) Bałciński (Kr.) 1:11,7, 2) Ramola (Śl.) 1:12,2, 3) Pietruczak (Kr.) 1:15,6, 4) Wilczek (Śl.) 1:18,3. W konkurencji tej startował poza konkursem **zawodnik sowiecki major Kopatow,** który uzyskał b. dobry czas 1:09,8. **100 m na wznak pań:** 1) Dawidowiczówpa (Kr.) 1:42,2, 2) Kokotówna (Śl.) 1:47,6, 3) Bartodziejówna (Śl.) 1:55,5; **100 m klas. pań:** 1) Niestrojówna (Śl.) 1:44,3, 2) Wojewodzicówna (Śl.) 1:47,0, 3) Staetnerowa (Kr.) 1:49,8; **Sztafeta 3×50 stylem zmiennym panów:** 1) Kraków w składzie: Bałciński, Homa, Kowalski 1:51,0, 2) Śląsk — Bukietyński, Przygoda, Tomala 2:01,4; sztafeta 3×50 stylem zmiennym pań: 1) Kraków w składzie: Dawidowiczówna, Staettnerowa, Gażyńska 2:16,3, 2) Śląsk — Kokotówna, Niestrojówna, Wojewodzicówna 2:16,4; sztafeta 5×50 dow. panów: 1) Śląsk w składzie: Szczepański, Wilczek, Pabich, Chojny, Ramola 2:14,0, 2) Kraków — Homa, Bałciński, Kowalski I i II, Pietruczak 2:49,0.

Skoki z wieży: Skorupka (Śl.) 58,14 pkt, 2) Kłaptocz (Śl.) 57:18 pkt, Metzenauer (Kr.) 45,92.

W ostatecznej punktacji zwyciężył Kraków 182:180.

W meczu piłki wodnej **pokonali Krakowianie zespół Śląska,** w którym grało trzech reprezentacyjnych graczy **(Zakrzewski, Halor, inż. Szczepański)** w stosunku 6:0 (2:0). Mecz stał na najwyższym poziomie i wykazał zdecydowaną przewagę drużyny krakowskiej, której akcje 5000-na publiczność nagradzała rzęsistymi brawami. Drużyna krakowska wystąpiła w składzie: Ellman — Kowalski Adam, Kowalski Al. — Szelest — Brzeziński, Pietruczak i mgr. Choma. Organizacja zawodów b. dobra; sędziowanie wzorowe.

SEKCJA PŁYWACKA K. S. CRACOVIA składa gorące podziękowanie Zarządowi R. K. San w Poznaniu za gościnne przyjęcie i troskliwą opiekę w czasie 3-dniowego pobytu w stolicy Wielkopolski.

Z OKAZJI TRÓJMECZU PŁYWACKIEGO KRAKÓW—POZNAŃ—ŚLĄSK, który odbędzie się dnia 25 i 26 bm. w Bielsku, Krakowski Okręgowy Związek Pływacki zwołał posiedzenie komitetu organizacyjnego Polskiego Związku Pływackiego.

Piłkarze Cracovii na Śląsku

Cracovia—Pogoń 3:0 (1:0)

Występ Cracovii w Katowicach przyniósł jej zasłużone zwycięstwo, przyczym od wyższej porażki uratował Pogoń doskonale broniący b. reprezentacyjny bramkarz Polski, Krzyk. Bramki dla zwycięzców strzelili: Bobula, Bartyzel i Jabłoński. Pozatym wyróżnił się doskonały środkowy pomocnik Cracovii, Parpan.

Cracovia—Rymer (Rybnik) 2:2 (1:1)

Po niedawnym wysoko cyfrowym zwycięstwie Cracovii uzyskała rybnicka drużyna zaszczytny wynik remisowy, przy czym gospodarze prowadzili jeszcze na 4 minuty przed końcem 2:1. Ślązacy grali nadzwyczaj ambitnie i bardzo ostro, w wyniku czego cała drużyna Cracovii doznała kontuzji. **Kontuzje te okazały się w niejednym wypadku tak poważne, że uniemożliwiły wyjazd zawodnikom krakowskim na mecz przeciw reprezentacji Warszawy i Poznania,** (o czym piszemy na innym miejscu). Bramki dla Cracovii zdobyli: **Bobula i Szeliga;** dla gospodarzy: **Tatuś i Kastaniok.** Z drużyny Cracovii wyróżnili się: **Parpan, Hymczak, Bobula i Szeliga.** Sędziował ob. Wilczek.

Wiadomości z zagranicy

ZWIĄZEK RADZIECKI

Moskwa. Mecz piłkarski o mistrzostwo Związku Radzieckiego między **Dynamo** (Moskwa) a **Dynamo** (Kijów) zakończył się zwycięstwem gospodarzy 4:0 (1:0).

Stalingrad. W decydującym spotkaniu o mistrz. Zw. Radz. w piłce nożnej moskiewska drużyna **„Torpedo"** pokonała **„Traktor"** (Stalingrad) 2:1 (1:1).

ANGLIA

Londyn. Pojedynek „fenomenów" bieżni. Szwedów: **Arne Andersona i Gunder Haegga oraz Anglika Sydney Woodersona** na przestrzeni 1 mili angielskiej zakończył się zwycięstwem Haegga, który pokonał Anglika na ostatnich metrach.

FRANCJA

Paryż. Mistrzostwo tenisowe Francji zdobył **Petra** bijąc w finale **Destremau** 7:5, 6:4, 6:2. Finał gry pojedynczej pań wygrała **Payot** (Szwajcarja) dzięki zwycięstwu nad Laffargue (6:3, 6:4). W grze mieszanej **Payot—Jacmin** pokonali zespół: **Sengers—Dubos 4:6, 6:1, 6:1.**

Wiadomości z kraju

Warszawa-Śląsk w piłce nożnej 3:3 (1:0)

Wobec 12.000 widzów rozegrane na stadionie Wojska Polskiego we środę zawody międzymiastowe w Warszawie zakończyły się wynikiem remisowym. **Drużyna Śląska przyjechała do Warszawy opromieniona wysoko-cyfrowym zwycięstwem nad Łodzią i potwierdziła w pełni opinię bojowej drużyny,** której najlepszą częścią była prawa strona napadu, **Matjas Buczma.** Doskonale spisali się również bramkarz **Madejski**, obrońca **Szpandel** i środkowy pomocnik **Bomba**. Z drużyny warszawskiej wybili się na czoło: **niezawodny Szczepaniak w obronie,** lewy pomocnik **Malaczewski**, oraz **Odrowąż i Górski** w napadzie.

Prowadzenie uzyskała Warszawa na 2 minuty przed przerwą ze strzału **Odrowąża**, który w 20 minucie po przerwie uzyskał drugą bramkę z karnego. Trzecią bramkę uzyskali Warszawianie z drugiego rzutu karnego na 3 minuty przed końcem egzekwowanego do pustej bramki, gdyż Ślązacy protestując, chcieli opuścić boisko. Bramki dla Śląska strzelili: **Ruda, Buczma** i **Bożek**. Sędzia ob. Łazarewicz zbyt pochopnie podyktował rzuty karne przeciw gościom, nie mniej jednak z przebiegu gry wynik remisowy jest dokładnym odzwierciedleniem siły.

Częstochowa—Kielce 5:2 (2:2)

Częstochowa, 19. 8. (tel. wł.) W meczu międzymiastowym Częstochowa pokonała reprezentację Kielc 5:2. Gra toczyła się przy silnej przewadze Częstochowy, której Kielce przeciwstawiły wielką ambicję. — Bramki strzelili: Waśko 3, Bulski i Klimczyk. Dla Kielc Ziental. Widzów 7.000.

Skra—Zenit (Bytom) **3:1 (1:0)**. Mecz towarzyski Skry częstochowskiej z Sowiecką drużyną Zenitem. Legion—Kolejowy 3:3 (3:0), Viktoria—Łagiewniki (Śląsk) 2:1 (2:0), Kostuchna (Śląsk)—Skra 3:2 (0:2), WKS Orzeł—WKS Lubliniec 7:1.

Zawody pływackie AZS i Wisły w Zakopanem

Zakopane, 19. 8. (tel. wł.) We środę zorganizowało T. S. Wisła w Zakopanem w pływalni w Jaszczurówce zawody pływackie **AZS—Wisła.** Zawody te zapowiadały się bardzo interesująco, jako pierwszorzędna impreza sportowa, ze względu na udział czołowych zawodników, jak: **Grubental**, **Maszner** (Warszawa), **Dziewicki**. Niestety wielka ulewa sparaliżowała możliwości urządzenia zawodów z pełnym programem. Mimo to zawodnicy chcieli startować. Odbył się bieg sztafetowy styl. zmiennym 3×50 m zakończony zwycięstwem AZS w składzie Nowakowski, Grubental, Dziewicki w czasie 1,53, 2) Wisła 2,32 (Kobylański, Maszner, Kozak).

W meczu piłki wodnej **AZS—Wisła 4:0** (2:0). Bramki strzelili: Choma, Grubental 2 i Dziewicki 1, w drużynie Wisły najlepsi Kobylański i Maszner. **T. S.**

KATOWICE

Bratek—Kończak 6:3, 6:3

Katowice. 19. 8. (tel. wł.) W eliminacyjnych zawodach tenisowych przed mistrzostwami Polski, urządzonymi przez **K. S. „Pogoń"** w Katowicach, **Bratek pokonał Kończaka 6:3, 6:3,** rewanżując się tym samym za niedawną porażkę (6:8, 6:8).

Wyniki mistrz. zawodów piłkarskich:

Mil. K. S. (Katowice)—Murcki 7:0 (5:0) — Pogoń—Płomień (Katow.) 5:1 (3:0) — Ruch—Naprzód (Lipiny) 1:0 (0:0); niezasłużona porażka Naprzodu, który był drużyną lepszą — R. K. S. (Chorzów)—Azoty 1:4 (1:3) — A. K. S. (Chorzów)—Sęp 4:1 (2:1) — Zgoda—Pogoń (N. Bytom) 1:2 (0:1) — Orzegów—Śląsk (Świętochł.) 0:0 — Naprzód (Janów)—T. S. Szopienice 5:1 (2:1). Siemianowiczanka—Baildon 3:3 (1:0),

TARNÓW

Tarnovia—Mościce 3:0 (1:0)

Tarnów, 19. 8. (tel. wł.) Lokalne „derby" zakończyły się zasłużonym zwycięstwem Tarnovii, która dzięki temu zwycięstwu ma zapewniony tytuł mistrza podokręgu. Mecz stał na b. wysokim poziomie; grano ostro, jednak nie przekraczając dozwolonych granic. Bramki zdobyli: Roik Wł., Maliński i Kokoszka. Sędzia ob. Fronczek b. dobry.

Metal—Milicyjny K. S. (Bochnia) **7:0 (4:0).** Łatwe zwycięstwo Metalu nad b. słabym przeciwnikiem. Bramki strzelili: Omak (3), Lis (2), Lakowski i Solakiewicz. Sędzia ob. Spiller.

GORLICE

Mecz piłki nożnej pomiędzy **K. S. Orzeł** (Gorlice) a **K. S. Nafta** (Krosno) zakończył się po ładnej i interesującej grze zwycięstwem Gorliczan w stosunku 3:1 (1:0). Bramki dla Orła strzelili: Tokarski, Pony i Sroczyński, dla Nafty — Karpiński.

Mistrzostwa podokręgu

Krzeszowice, 19. 8. (tel. wł.) **Azotania** (Jaworzno)—**Świt** (Krzeszowice) **4:4 (2:1).** Zawody na wysokim poziomie. Świt prowadził po przerwie 4:2, grając b. ładnie, uzyskując w 15 minutach 3 bramki. Azotania jednak wyrównała i wywiozła z Krzeszowic jeden punkt, dzięki szybkim swoim napastnikom. Bramki zdobyli: Ziemba 2, Winkler i Orczykowski dla Świtu, oraz Dudek II 2, Krupa i Lasek dla Azotanii. Sędziował ob. Adamczyk słabo.

CHRZANÓW

Chrzanów, 19. 8. (tel. wł.) **Fablok—Soła** (Oświęcim) **5:1.**

LUBLIN

Unia—A. Z. S. 6:1 (1:0), Podchorążych—Milicyjny 3:2 (1:2), Sygnał—Lewart (Lubartów) 8:0 (2:0).

TORUŃ

W zawodach towarzyskich w piłce nożnej **Repres. Lotnictwa Armii Czerwonej** pokonała **KS Pomorzanin 2:1.** Jest to sukces dla Pomorzanina.

RABKA

Rabka, 19. 8. (tel. wł.) KS. Podhale (Nowy Targ)—Wierchy (Rabka) 5:1 (3:0).

Po czwartej rundzie piłkarskich eliminacyj

Czwarta niedziela eliminacyj — na skutek meczów reprezentacyj Krakowa i zwolnienia klubów, które oddały zawodników do reprezentacji, nie dają „kompletnych" tabel, będą one dalej zresztą ulegały innym mutacjom, gdyż w międzyczasie wycofała się drużyna Słomnik, a Olsza znów, korzystając z przywileju 50 paragrafu postanowień odnośnie eliminacyj, nie zgodziła się wyjechać do Zabierzowa, gdyż paragraf 50 mówi wyraźnie, że eliminacje mają się odbyć w Krakowie. Na nadchodzącą niedzielę zaś, jak widać z terminarza i planu boiskowego, rozgrywek, mają się odbyć mecze eliminacyjne w Skawinie, Wieliczce, Miechowie i Zabierzowie!

Nie mniej jednak sytuacja i góry i u dołu tabel zaczyna się już wyraźnie rysować: czołową pozycję utrzymały nadal: Podgórze (w grupie I-szej) i Groble (w grupie II-giej) — natomiast grupa III-cia, IV-ta i V-ta zmieniły leaderów.

Także u dołu tabeli zachowały swe pozycje ostatnich miejsc: Milicyjny KS, Bloki, Mydlniczanka, Chełmianka, lecz AZS spadł o dwie lokaty niżej i zajął ostatnie miejsce, skąd trudno mu będzie się wyźdwignąć, gdyż przegrał z klubem, uplasowanym niżej od siebie!

Z innych wyników zasługują na uwagę wysokie zwycięstwo Łobzowianki nad Wolanią, które dało jej prowadzenie w swej grupie, remis Dąbskiego z Zwierzynieckim oraz przegrana Grzegórzeckiego. Wanda zaś i Przegorzalanka zdobyły swe pierwsze punkty, co nie udało się ani Skawince, ani Mydlniczance.

Walkovery zmieniają tabelę

Na skutek **wstawienia do drużyny nieuprawnionych zawodników,** Wydział Gier i Dyscypliny zweryfikował w. o. następujące zawody eliminacyjne K. O. Z. P. N.-u:

Puszcza—Borek (wynik 1:2) = 3:0 i 2 punkty dla Puszczy;

Prądnicki—AZS (wynik 3:2) = 3:0 i 2 punkty dla Prądnickiego;

Czarnochowice—Dębnicki (wynik 1:3) = 3:0 i 2 punkty dla Czarnochowic;

Wisła Zabierzów—Słomniki (wynik 8:1) = 8:0 i 2 punkty dla Wisły;

Dębnicki—Słomniki (wynik 0:0) = 3:0 i 2 punkty dla Dębnickiego,

gdyż w zawodach brali udział nieuprawnieni zawodnicy, a to: Stefan Nocula (Borek), Gębala Witold (Dębnicki KS), Filipowicz Edward (K. S. Słomniki) i Sobczuk Zbigniew (A. Z. S.).

GRUPA I

	gier	pkt.	bramki
1. Podgórze	4	8	37:3
2. Nadwiślan	4	8	24:5
3. Cracovia	3	4	14:1
4. Borek	3	4	12:3
5. Czyżyny	3	4	8:6
6. Czarni	4	4	8:15
7. Puszcza	3	2	3:3
8. Grzegórzecki	3	2	5:5
9. Kinowiec	3	2	4:33
10. Skawinka	4	0	1:16
11. Milicyjny	3	0	0:25

Podgórze—Czarni 8:3 (4:1). Zasłużone zwycięstwo Podgórza nad ostro grającą drużyną Czarnych. Bramki dla Podgórza zdobyli: Hausner 5, Szyrski 2, Feret i Tarnawski po jednej. Dla Czarnych Kumela 2, Polak 1. Na wyróżnienie zasługuje cały atak Podgórza i Dzierwa z pomocy. Sędzia mgr. Szott wywiązał się z ciężkiego zadania b. dobrze. **k.**

Czyżyny—Grzegórzecki 4:3 (3:2). Grzegórzecki mimo, iż już po 15 minutach gry prowadził 2:0, przegrał z powodu b. słabej gry rezerwowego bramkarza. Zastępca jego też nie był lepszy. Gra obustronnie ambitna i dość ostra. Bramki zdobyli: Mędrecki, Krawczyk, Biernacik i Gil dla Czyżyn, oraz Kopczyński 2 i Doppler dla Grzegórzeckiego. Z Czyżyn na wyróżnienie zasługuje lewy obrońca. Sędziował b. dobrze ob. Chmielek. **at.**

Nadwiślan—Skawinka 3:1 (2:1). Gra równorzędna, jednak lepiej strzałowo dysponowani napastnicy Nadwiślanu rozstrzygnęli mecz na swoją korzyść. Bramki strzelili dla zwycięzców: Worytkiewicz 2, Skrzyński 1, dla Skawinki Dudek. Sędziował ob. Domin dobrze. **hf.**

Borek—Kinowiec 9:0 (5:0). Borek był drużyną o parę klas lepszą. Wynik mógłby być dużo wyższy, gdyż gra toczyła się pod bramką Kinowca, jednak wielkie zgęszczenie graczy nie stwarzało dogodnych pozycji strzałowych. Bramki zdobyli: Sochacki 4, Wyrza 4, Bobak 1. Sędziował b. dobrze ob. Wacławek. **w.**

GRUPA II

	gier	pkt.	bramki
1. Groble	4	8	26:0
2. Prądnicki	4	7	16:3
3. Prokocim	3	6	16:1
4. Rakowiczanka	3	4	12:3
5. Garbarnia	2	4	12:4
6. Legia	3	3	9:5
7. T. U. R.	3	2	3:7
8. Wanda	4	2	7:24
9. Miechów	4	2	5:25
10. Przegorzalanka	4	1	2:18
11. A. Z. S.	4	0	2:27

Groble—Miechów 8:0 (2:0). Mimo osłabionego, na skutek ostatnich kontuzyj, składu i mimo oddania najlepszego swego zawodnika prawoskrzydłowego Kalety I do reprezentacji Krakowa przeciw Poznaniowi odniosły Groble wysokocyfrowe zwycięstwo. Bogate rezerwy klubu, które ambicją nie tylko dorównały, lecz nawet przewyższyły swych nieobecnych kolegów z pierwszej drużyny, to owoc właściwej pracy zarządu klubu, na którego czele stoi — oddany całym sercem klubowi prezes Kazimierz Wolny. Doskonały organizator i troskliwy opiekun klubu „czarnych koszul" może dziś z dumą spoglądać na swe dzieło: oto po czterech meczach eliminacyjnych — mimo składu, w którym pojawiło się już zgórą 20 zawodników — prowadzą Groble w swej grupie bez straty punktu z imponującym stosunkiem bramek 26:0 i z pośród 54 drużyn biorących udział nie mają sobie równych pod tym względem.

Miechów, mimo wysokiej porażki jest drużyną, która o całe niebo przerasta, jak: Wanda, Puszcza, Przegorzalanka, Prądnicki, AZS itd. itd. Jedynastka Grobli zagrała jednak wspaniale a piękne zwycięstwo jest zasługą świetnej gry pomocy, w której Kaleta II jest najlepszym. Bramkami podzielili się: Wandas (5), Ogrodziński (3) i Miksa. Z drużyny miechowskiej wyróżnić trzeba bramkarza i lewą stronę ataku: Sitko—Kopiński. Sędziował b. dobrze inż. Kafliński. **(hs)**

Prokocim—TUR Podgórze 3:0 v. o. (4:1). Zawody powyższe przerwane zostały przez sędziego ob. Łabę, na skutek bardzo niemiłych incydentów ze strony drużyny podgórskiej, która po przerwie opuściła boisko. W grze przewagę nad przeciwnikiem miał Prokocim prowadząc do przerwy 3:1, strzelając bramki przez Chałupę Solarza i Ochońskiego, po przerwie znów przez Solarza. Dla TUR'u honorowy punkt uzyskał środkowy napastnik. **J.**

Prądnicki—Przegorzalanka 1:1 (1:1). Wynik krzywdzi drużynę Przegorzalanki, której napastnicy w obawie przed ostro grającą drużyną Prądnickiego zbyt nerwowo pozbywali się piłki pod bramką przeciwnika. Mecz stał na b. marnym poziomie; jedynym zawodnikiem, który wybijał się ponad przeciętną szarość był prawoskrzydłowy Prądnickiego: Palonek. Sędziował ob. Filipkiewicz jun. **(hs)**

Wanda—A. Z. S. 5:2 (1:1). Pierwszy, lecz zasłużony sukces przedstawicieli Mogiły, poprawiających się z meczu na mecz Bramki zdobyli: Babicz 3, Kucharczyk 1, oraz Musiał dla Wandy, Franasik i Badura dla AZS. Sędziował ob. Kobiałka b. dobrze. **at.**

GRUPA III

	gier	pkt.	bramki
1. Bieżanowianka	4	7	7:2
2. Korona	3	6	11:2
3. Dalin	4	6	24:5
4. Bronowianka	4	5	11:6
5. Prądniczanka	4	5	8:8
6. Pocztowy	4	4	8:7
7. Wisła	3	3	15:2
8. Związkowiec	4	1	2:15
9. Pychowianka	4	1	2:33
10. Bloki	4	0	4:13

Bieżanowianka—Związkowiec 1:0 (0:0). Gra na niskim poziomie. Drużyna Związkowca nie wytrzymując tempa, w drugiej połowie zawodów ulega Bieżanowiance, której atak niedysponowany strzałowo, uzyskał tylko jedną bramkę, strzeloną przez Dzierżę. Sędziował ob. Szymański bez zarzutu. **cm.**

Dalin—Bloki 2:1 (1:0). Zwyciężyła drużyna kondycyjnie lepsza, uzyskując bramkę zwycięską na 2 minuty przed końcem meczu. Bramki dla zwycięzców zdobyli bracia Różankowscy, dla Bloków: Kopeć. Sędziowali: ob. Chmielek (od pauzy ob. Gieras b. dobrze. **k.**

Prądniczanka—Bronowianka 3:3 (1:2). Gra ostra i w nadzwyczaj szybkim tempie, które w rezultacie zawodników Bronowianki naogół lepszych, meczy i pozwala Prądniczance uzyskać remis przez ładne zagrania piątki napadu, w którym Kudlacz i Wróblowski byli najlepszymi. Bramki strzelili dla Bronowianki: Młynarczyk 2 oraz Tomeiński, zaś dla Prądniczanki Wróblewski oraz Tomczyk 2, w tym jedną z karnego. Zawodników trzymał w ryzach, hamując wszelkie zapędy do gry ostrej, ob. Jamrozik. **J.**

Pocztowy—Pychowianka 3:0 v. o.

GRUPA IV

	gier	pkt.	bramki
1. Łagiewianka	3	6	14:1
2. Krowodrza	3	5	10:2
3. Olsza	3	5	15:4
4. Wisła (Zabierzów)	3	4	11:3
5. Wawel	4	4	6:8
6. Płaszowianka	3	3	12:7
7. Dębnicki	3	3	9:7
8. Wolanka	4	3	11:13
9. Czarnochowice	3	2	5:9
10. Słomniki	4	0	0:15
11. Mydlniczanka	3	0	2:31

Dębnicki—Wolanka 6:0 (2:0). Mecz na niskim poziomie, przy stałej przewadze Dębnickiego. Wolanka nie oddała ani jednego strzału na bramkę Dębnickiego. Bramkarz, najlepszy punkt w drużynie Wolanki uległ nieszczęśliwemu wypadkowi przy jednej z interwencji, tak że zniesiono go z boiska. Z doskonałym powodzeniem zastąpił go jeden z graczy. Bramki zdobyli: Bartoniczek 2, Liszko, Janczur, Pirowski i jedna samobójcza. Sędzia ob. Giergiel nieuznaniem dwóch prawidłowo strzelonych bramek skrzywdził drużynę Dębnickiego. **(cz)**

Krowodrza—Płaszowianka 3:1 (2:0). Ciężko wywalczone zwycięstwo nad ambitnie i do pauzy równorzędnie grającą Płaszowianką. U Krowodrzy zawiódł kompletnie atak, grający zbyt kombinacyjnie i nie mogąc się zdobyć na zdecydowany strzał. U obydwóch drużyn wyróżniły się linie defensywne, paraliżujące anemiczne akcje ataków. Bramki dla zwycięzców strzelili: Banach, Palik i Stobierski II, dla Płaszowianki: Przybyło. Sędziował b. dobrze ob. Michalik. **z. f.**

Wawel—Mydlniczanka 4:0 (0:0). Zasłużone zwycięstwo Wawelu, który przez cały przebieg zawodów miał zdecydowaną przewagę. Bramki zdobyli: Wróbel 2, Bobak 1 i Kieczka z rzutu karnego. Sędziował ob. Kumorek dobrze. **cm.**

Łagiewianka—Słomniki 3:0 v. o.

GRUPA V

	gier	pkt.	bramki
1. Łobzowianka	4	6	15:9
2. Dąbski	3	5	17:7
3. Wieczysta	3	4	10:4
4. Wieliczanka	4	4	11:14
5. Zwierzyniecki	2	3	9:9
6. Wolania	3	2	11:13
7. Juvenia	4	2	9:16
8. Chełmianka	3	0	0:17

Dąbski—Zwierzyniecki 3:3 (1:2). Wynik ten niezbyt odpowiada przebiegowi gry, gdyż Zwierzyniecki szczególniej do przerwy wykazał grę na wysokim poziomie, niestety nie wykazaną cyfrowo. Obie drużyny doceniając wagę spotkania walczyły zawzięcie. Dąbski zastosował grę defensywną, a atakował tylko wypadami, z których dwa po ładnych zagraniach skrzydłowego Samela przyniosły dwie bramki. W drużynie Zwierzynieckiego, w której nie było słabych punktów, wyróżniła się dobrą grą linia pomocy ze środkowym Dudkiem, poza nimi obaj skrzydłowi. Trójka napadu za mało decydowała się na strzał, pokazała jednak dużo pięknych zagrań. Bramki zdobyli Ucho, Soczyński i Trynka z karnego dla Dąbskiego, oraz Wawrzyniak, Panek i Konopek z karnego. Sędziował doskonale ob. Seichter. **at.**

Łobzowianka—Wolania 7:2 (2:1). Gra na dobrym poziomie, ostra, szybka i bardzo ambitnie prowadzona przez obie drużyny. Wolania mimo przegranej okazała się z najlepszej strony, przedstawiając zespół silny fizycznie i prowadząc do końca grę otwartą. Zwycięstwo Łobzowianki w pełni zasłużone przy czym w drugiej części gry zupełnie opanowała boisko. Bramki strzelili: Ślusarczyk 2, Malicki 2, Popek, Wydmański i Filo z karnego. Dla Wolanii Jakubowski i Liszka. Sędziowali: ob. Zdybalski i Pałka (po przerwie). **(cz)**

Wieliczanka—Juvenia 4:3 (2:1). Obie drużyny grały szybko, kombinacyjnie i skutecznie, to też cały przebieg zawodów był interesujący. Wieliczanka 10 m. po przerwie prowadziła już 3:1 i tu nastąpił piękny zryw Juvenii, która wyrównała. Decydująca bramka padła w ostatniej minucie ze strzału prawoskrzydłowego. Bramki strzelili dla Wieliczanki: Major 2, Kozioł i Trojanowski, dla Juvenii: Junger z karnego i Wadryga 2. Sędzia inż Zacharczenko dobry.

W dniu 26 sierpnia, jako w 5-tą niedzielę rozgrywek eliminacyjnych K. O. Z. P. N. odbędą się następujące rozgrywki eliminacyjne:

Grupa I-sza: Milicyjny—Kinowiec (boisko Garbarni, godz. 9.15), **Czarni—Puszcza** (boisko Dąbskiego, godz. 11), **Skawinka—Borek** (boisko Skawinki, godz. 16), **Czyżyny—Cracovia** (boisko Cracovii, godz. 11), **Grzegórzecki—Podgórze** (boisko Cracovii, godz. 9.15).

Grupa II-ga: AZS—Legia (boisko Wisły, odz. 9.30), **Miechów—Rakowiczanka** (boisko Miechowa, godz. 16), **Przegorzalanka—Garbarnia** (boisko Podgórza, godz. 11), **TUR Podgórski—Wanda** (boisko Garbarni, godz. 11), **Prokocim—Groble** (boisko Prokocimia, godz. 16).

Grupa III-cia: Bronowianka—Pocztowy (boisko Łobzowianki, godz. 11), **Dalin—Prądniczanka** (boisko Dalinu w Myślenicach, godz. 16), **Wisła Kraków—Bloki** (boisko Wisły, godz. 15.30). **Bieżanowianka—Pychowianka** (boisko Bieżanowianki, godz. 16), **Korona—Związkowiec** (boisko Garbarni, godz. 15.30).

Grupa IV-ta: Wolanka—Słomniki (boisko Łobzowianki, godz. 16), **Olsza—Czarnochowice** (boisko Olszy, godz. 16), **Wawel—Łagiewianka** (boisko Wisły, godz. 11), **Płaszowianka—Dębnicki** (boisko Płaszowianki, godz. 16), **Wisła Zabierzów—Krowodrza** (boisko Wisły w Zabierzowie, **godz.** 16.30).

Grupa V-ta: Wieliczanka—Łobzowianka (boisko Wieliczanki, godz. 16), **Juvenia—Zwierzyniecki** (boisko Cracovii, godz. 16), **Dąbski—Wieczysta** (boisko Olszy, godz. 11).

Gospodarzami zawodów są kluby, wymienione na pierwszym miejscu.

Zawody towarzyskie

Kraków, 15. 8. **Dąbski—Podgórze 3:2 (1:0).** Gra szybka, interesująca, trzymająca widzów w napięciu do końca zawodów. Bramki dla Dąbskiego zdobyli: Ucho 2 i Kofin 1. Sędziował ob. Danc.

W przedmeczu **Dąbski III—Podgórze III 8:2.**

Bochnia, 15. 8. **Wieczysta** (Kraków) **Bocheński KS. 2:1 (2:1).** Zawody rozegrane na rozmokłym terenie, przyniosły zasłużone zwycięstwo krakowianom. Bramki zdobyli dla Wieczystej Lasiewicz i Walicki, dla Bocheńskiego KS. Mastaj II. Na wyróżnienie zasługują Awakian, Kurek i Lasiewicz w Wieczystej, oraz Staszewski z Bocheńskiego. Sędziował ob. Nocek słabo. **O. K.**

Trzy dni na kole

(Wycieczka K .T. K. do Rożnowa)

W piątek (nikt z nas nie jest przesądnym) 17 bm. ruszamy o 15-tej z pod „Magistratu". Jest nas 35 osób, z czego 14 przypada na płeć piękną. Najmłodszy uczestnik ma dopiero 5 lat — najstarszy przekroczył szósty krzyżyk. Towarzyszy nam 6 motocykli. Ci, co zostali, żegnają nas — życzą „szczęśliwej (na psa urok) i wesołej" i wręczają kwiaty (także paniom).

Ruszamy...

Trasa wiedzie: Wieliczka, Niepołomice, Brzesko, Tworkowa (nie mylić z Tworkami!)

Po pięciogodzinnym „pedałowaniu" jesteśmy na miejscu. Woda zmywa proch i chłodzi. Kolacja i... idziemy spać na świeże, pachnące siano.

Nazajutrz pobudka o 6-tej. Apel i składanie życzeń imieninowych zasłużonemu pionierowi kolarstwa, prezesowi K. T. K., Włodzimierzowi Pitio...

O 8-mej wyjazd do Rożnowa. Na serpentynach wolniejsze tempo. Wkońcu Rożnów. Podziwiamy zaporę, zwiedzamy elektrownię i... zjadamy obiad na świeżym powietrzu. Krótki odpoczynek i o 14-tej powrót do Tworkowej. Choć tam się i ręce i nogi naciągło troche, rozgrywamy mecz siatkówki: kobiety przeciw mężczyznom. Zwycięski zespół otrzymuje jako nagrodę ...kosz pięknych gruszek, który ...zjadają wszyscy. Za chwilę tańcówka — przy „własnej orkiestrze". Tylko — broń Boże — za długo — bo jutro znów jedziemy.

...Rano śpimy dłużej; przecież to niedziela — więc do 7-mej. Potym... mycie w strumyku i wymarsz do kościoła. Po powrocie nieoceniony gospodarz Tad. Rabiarz, przyjmuje wystawnym obiadem. Żebyśmy w drodze nie ustali Krótki odpoczynek i siadać na siodła... Wracamy...

Dojeżdżamy do Raby. O! tej okazji nie darujemy. Już jesteśmy w wodzie. Taka kąpiel to „pół życia". Resztę drogi jak z bicza strzelił. Jesteśmy w Krakowie. Pędzę do „Startu", by na jutro już było w druku...

Skrócił i przerobił
Entuzjasta sportu.

Olsza—Wisła w boksie 8:8

Rozegrane na Stadionie Miejskim w niedzielę zawody bokserskie pomiędzy drużynami **Wisły i Olszy** stały na niskim poziomie. Po pierwsze żaden z zawodników nie wytrzymał kondycyjnie trzech rund. Wszystkie walki były chaotyczne, prowadzone bez jakiejkolwiek techniki. W Olszy wyróżnił się Piszczek II, Mieczysławski i Jabłoński, w Wiśle Juszczyk, Żetbejka i Staszkiewicz.

Waga musza: Szczurek (Olsza) przegrał z Juszczykiem (Wisła).

Waga kogucia: Mikołajczyk (Olsza)—Baster (Wisła) nierozegrana.

Waga piórkowa: Szczerbowski (Olsza)—Dudzik (Wisła) spowodu nadwagi zawodnika Wisły wygrywa w. oo. Szczerbowski.

Waga lekka: Piszczek II (Olsza)—Dudzik (Wisła) wygrał Piszczek.

Waga półśrednia: Mieczysławski (Olsza)—Hanas (Wisła) spowodu nadwagi Mieczysławskiego wygrywa w. o. Hanas. w walce towarzyskiej zwycięża na punkty Mieczysławski.

Waga średnia: Jabłoński (Olsza)—Matula (Wisła) wygrał przez k. o. Jabłoński.

Waga półciężka: Pieniążek (Olsza)—Żetbejka (Wisła) remis.

Waga ciężka: Odzieniec (Olsza)—Staszkiewicz (Wisła) wygrał przez k. o. Staszkiewicz.

W ringu sędziował ob. Moskal, na punkty b dobrze ob. Winiarski. — Na zawodach obecny był delegat P. Z. B. p. Bielewicz. **sm.**

Jak trenować i prowadzić treningi

Po podaniu treningów w biegach płaskich i przez płotki przechodzimy obecnie do omówienia treningów skoków. Skoków rozróżniamy trzy: **skok w dal, skok wzwyż, skok o tyczce.**

Skok w dal

Patrząc na skaczącego w dal, można by przyjąć, że to nic trudnego. Ot, rozpędzić się, jak mówią, jedną nogą odbić i po przelocie w powietrzu, trwającym moment, upaść o parę metrów od miejsca odbicia. Różnych skoków w dal i przeskoków w normalnym życiu, w czasie wycieczek, w marszach, w wojsku wykonuje się dość dużo. Spośród trzech powyżej wspomnianych skoków ma on największe praktyczne znaczenie. I rzeczywiście umiejętność skakania dla każdego człowieka jest prawie wrodzona. Tylko jeden skoczy dalej, bez większego wysiłku, dysponując już z natury silnym odbiciem, które go samo wyrzuca w górę, a przez to i wydłuża odległość, inny takiego odbicia nie posiada. Ale można je do pewnego stopnia wyrobić.

Co składa się na skok w dal, jak należy trenować, by osiągać odległości jak najdłuższe?

Jak w skoku normalnym, tak i wsportowym na skok składa się: **rozbieg, odbicie, lot i lądowanie.** Elementy są wszystkie jednakowo ważne.

1. **Rozbieg,** nie przekracza 40—45 metrów. **Jest** on potrzebny do nabrania jak największej szybkości. Rozbieg trzeba tak obliczyć, by noga odbijająca wypadła dokładnie na belkę. Nie obliczenie odpowiedniej ilości kroków jest błędem powtarzającym się nawet u zaawansowanych zawodników. 2. **Odbicie** następuje zawsze od pięty z palców, przyczym pamiętać należy, by ułożenie stopy do belki było prostopadłe, i by ciało nie było zanadto pochylone ku przodowi. 3. **Lot,** to praca całego ciała, rąk i nóg, by wykorzystać ten moment do przedłużenia skoku. Praca ta zależnie od rodzaju stylu, jaki się skacze jest inna. Nie wszyscy skoczkowie zdają sobie sprawę jak kolosalną rolę odgrywa praca w czasie lotu. Laicy przyjmują, że po odbiciu leci się jak kulka, i długość skoku zależna jest tylko od odbicia. Nic fałszywszego. 4. **Lądowanie** powinno być z nogami złączonymi razem i kolanami lekko ugiętymi. Często na zawodach spotyka się skoczków, z których każdy skacze innym stylem, to znaczy w czasie lotu wykonuje ruchy inne niż jego konkurenci. Jedni skaczą podciągając nogi pod piersi, inni wyrzucają je za siebie, a piersi wysuwają do przodu, inni znowu przecinają ostro nogami powietrze, wykonując duże zamachy ramionami. Przy lotach w skoku w dal można różnie układać swe ciało, zależnie od budowy i skłonności danego osobnika. Z tym jednak, że stylów tych można się uczyć.

Najbardziej częstym u początkujących jest **styl normalny, naturalny,** inaczej nazywany też **kucznym.** Po odbiciu drugą, wolną nogę, zgiętą w kolanie, podciąga się dość wysoko, i przeciwległe ramię wyciąga się do góry, do niej w następnym momencie podciąga się nogę odbijającą z równoczesnym wyrzutem i drugiego ramienia, przy tułowiu nie ugiętym, a wyprostowanym. Skoczek przedstawia widok jak by siedzącego, z rękami w górze. Następnie nogi wyciąga się do przodu, ramiona ściąga w dół, i następuje lądowanie.

Styl piersiowy (aniołkowy) w locie przedstawia widok skoczka z piersiami wybitnie poddanymi do przodu, a głowa i nogi w tyle. Po odbiciu noga przeciwna do odbijającej przchodzi do przodu, lecz zaraz opada w dół, i należy poddać się do tyłu z mocnym wysunięciem piersi do przodu i rękami lekko wyciągniętymi w górę. Przy lądowaniu przez silny zamach ramion z góry w dół, i rzut tułowia do przodu nogi wychodzą razem do przodu.

Styl nożycowy. Nazwa pochodzi stąd, że po odbiciu następuje nagłe przecięcie powietrza obu nogami. Po odbiciu na belce noga wolna w kolanie ugięta, z udem podciągniętym do góry, z ramieniem przeciwległym, wychodzi swobodnie w górę. Następny moment, to wyżej wspomniane nożyce, po których nogę opuszczoną podciąga się silnym i szybkim ruchem do góry, z mocną pracą ramion i kończąc skok nogi wyciąga się mocno do przodu. W końcowym etapie praca rąk jest bardzo silna, ich rozmachem tułów jak najmocniej przechylić do przodu, by w chwili lądowania nie upaść do tyłu.

Na przygotowanie do skoków składają się **ćwiczenia samego skoku,** jak i **ćwiczenia biegowe** (sprinterskie). Każdy skoczek dobry, jest jednocześnie sprinterem. Należy więc trenować sprinty, starty; skoki należy trenować na pół względnie trzy czwarte siły, i tak z miejsca jak i z rozbiegu. Poza tym w celu wyrobienia ramion rzuty kulą, dyskiem. **A. T.**

Crawl na grzbiecie

Ciało zupełnie odprężone leży na wodzie bezwładnie i poddaje się ciśnieniu wody, przyjmując pozycję lekko wygiętą, jak dno łodzi.

Ramiona pracują na przemian. Pływak przenosi ramię mniej lub więcej ugięte lub proste w łokciu (rzecz indywidualna) całkowicie rozluźnione, bokiem i zanurza w wodzie, nie sięgając zbyt blisko głowy, poczym ruchem energicznym, silnym przyciąga ramię do biodra. Dłoń swobodnie rozluźniona o zwartych palcach, zgięta w stawie nadgarstkowym w formie szufelki.

Praca nóg. Nogi wykonują te same ruchy, co przy crawlu na piersiach. Osią poruszeń są także stawy biodrowe. Podczas pracy wysuwają się nie tylko końce stóp, lecz i wierzchołki kolan (minimalnie).

Oddech. Mimo, że teraz utrzymanie nad wodą pozwala na swobodę, to jednak należy uważać na współrytm oddechu z pracą jednego ramienia. Jeżeli wydech przypada podczas nacisku danym ramieniem, to wydech wypada podczas przenoszenia tegoż ramienia nad wodą.

Stosunek uderzeń nóg do pracy ramion pozostaje taki sam, jak w pływaniu na piersiach.

Uwaga. Trening pływania crawlem powinien iść zawsze w dwu kierunkach, na piersiach i na grzbiecie.

Błędy. Zadzieranie brody do góry — zbyt złamana pozycja (siedząca) — praca nóg od kolan, przy nieruchomym stawie biodrowym — balansowanie przy pracy rąk (rolowanie) — zbyt głęboka (pod wodą) praca rąk, — dłonie o palcach rozwartych, — usztywnienie mięśni. **I. P.**

12:11 czyli co słychać w Rabce

Widziałem już przeróżne boiska sportowe; nie widziałem jednak dotąd **boiska, gdzie na jednej stronie jest** zawsze o jednego zawodnika drużyny broniącej więcej... mianowicie: **słup telefoniczny. A tak jest właśnie w Rabce!** Nie przeszkadza to jednak tamtejszym piłkarzom w rozgrywaniu zawodów, których **poziom podniósłby się niechybnie, gdyby do Rabki zawitały od czasu do czasu krakowskie drużyny.** Te bowiem, które „przedefilowały" przez boisko niedaleko łazienek rabczańskich **(jeszcze nieczynnych zresztą),** ustępowały znacznie gospodarzom i odprawione zostały z pokaźnym „bagażem" bramek do domu. Ostatnio nawet makowska **„Skawa"** — obawiając się, że nie będzie mogła unieść więcej, już **po 6-ciu bramkach opuściła boisko...**

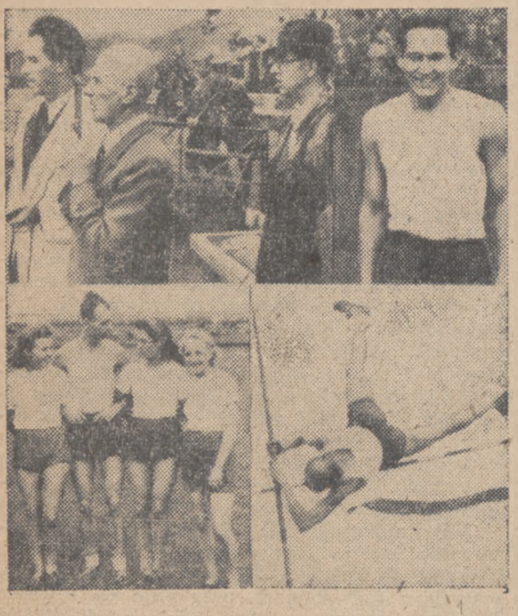
Oczywiście, że **aby „Kraków" zjechał do Rabki, trzeba** nie tyle lepszej — ile **tańszej komunikacji.** — 250 złotych za „przyjemność" podróży w jedną stronę, to trochę zadużo dla budżetu „Wierchów", mimo, że z meczu na mecz gromadzi się wokół ich boiska coraz więcej amatorów „kopania". **Pozatym trzeba zrealizować,** możliwie najszybciej **plany nowego boiska; myśli się i mówi dużo, ale kiedy robić się zacznie? Trzeba** również **pomyśleć o remoncie zniszczonej pływalni i o urządzeniu** — choćby propagandowych — **zawodów lekkoatletycznych! Sport to nie tylko piłka nożna!**

Tyle „bury"; teraz pochwały: ruchliwy zarząd z prez. **Wieczorkowskim** na czele, zdołał już, — mimo skąpych wpływów z widowisk i z festynu, urządzonego celem „zasilenia" kasy klubowej — zdobyć ekwipunek dla piłkarzy i zebrać coś niecoś grosza na niwelację terenu pod przyszły stadion — obecnie zaś czyni starania o akces do podokręgu K. O. Z. P. N-u, nawiązawszy już kontakt sportowy z wszystkimi klubami Podhala. Drużyna piłkarska chlubi się pięknymi wynikami, uzyskanymi tak na swoim, jak i cudzym boisku. Nadewszystko posiadają zaś Rabczanie b. dobrego sędziego, **Wagnera,** któremu rutyna, w postaci „monopolu" na prowadzenie wszystkich tamtejszych meczów piłkarskich, daje tytuł do najlepszej noty.

Zawody Śląsk-Kraków piękną manifestacją sportu lekkoatletycznego

Lekkoatleci krakowscy zwyciężają 123:72 pkt.

Z dużym zainteresowaniem oczekiwał świat sportowy Krakowa **spotkania lekkoatletycznego reprezentacyj Śląska i Krakowa.** Miała to być pierwsza, po oswobodzeniu spod okupanta, poważniejsza impreza w tej gałęzi sportu, mająca dać rzut na sprawność i tężyznę przedstawicieli dwóch najbardziej obecnie sportowo ruchliwych okręgów, na dotychczasowy dorobek i pracę zawodników krakowskich i śląskich. Dotychczasowe lokalne imprezy na Śląsku, czy przeprowadzone mistrzostwa męskie i kobiece w Krakowie pozwoliły stwierdzić, że sport lekkoatletyczny, ta **„królowa sportu"**, ogarnia w obecnej chwili coraz większe masy, że prócz tych, którzy przed wojną sport ten uprawiali i powrócili znowu na bieżnię, pojawiają się nowe postacie i wszyscy zawzięcie pracują **nad podniesieniem stanu swego zdrowia**, nadwyrężonego



Migawki z zawodów lekkoatletycznych Kraków—Śląsk. Prof. Szymoński kierownik Śląska przemawia, obok niego informator T. Oszast, za nim wiceprezes K. O. Z. L. A. Seifert. Na zdjęciu obok Puzio, najlepszy sprinter Krakowa. Poniżej reprezentanci Krakowa: Skawina w otoczeniu Stachowicz H., Mitan i Legutko. Bochenek (Kraków) — skok o tyczce.

tyloletnimi katuszami niemieckimi. Ambicją tych rzesz sportowców jest jednocześnie uzyskiwanie **w zdrowej konkurencji jak najlepszych wyników**, by sport polski, w chwili odpowiedniej **mógł być godnie przez nich reprezentowany na arenie międzynarodowej.** W dążeniach tych młodzież nie jest odosobniona. Starsze społeczeństwo, doceniając wartość i znaczenie sportu, a przede wszystkim lekkoatletyki, wysiłki te popiera ze swej strony jak najwydatniej. Dawni działacze sportowi stanęli znowu u steru i swym doświadczeniem nadają właściwy kierunek pracy sportowców.

Pięknym wykładnikiem tych dotychczasowych wysiłków było spotkanie lekkoatletów **Śląska i Krakowa we środę 15 sierpnia br.** Reprezentanci obu okręgów **zdali egzamin pod każdym względem bardzo dobrze.** Walczyli zawzięcie i fair, osiągając wyniki w poszczególnych konkurencjach na zupełnie dobrym poziomie. Od wystąpienia ich na bieżnie sprzed paru miesięcy do chwili obecnej znać olbrzymi postęp.

Także i organizatorzy tych zawodów wywiązali się ze swego zadania znakomicie. Przeprowadzili je z minutową dokładnością, konkurencje następowały jedne po drugich bez zarzutu, co zostało przyjęte przez przybyłą mimo niepewnej pogody w liczcie około 3.000 publiczność.

Krak. Okręgowy Związek Lekkoatletyczny w 25-letnią rocznicę swego istnienia zapisał do swej kroniki jeszcze jeden wspaniały wysiłek tak pod względem sportowym, przez wielkie zwycięstwo reprezentantów Krakowa nad Śląskiem, jak i pod względem organizacyjnym.

Na tym miejscu z okazji tego jubileuszu **składamy przedstawicielom K. O. Z. L. A. najszczersze życzenia**, by nadal, jak dotychczas, **prowadził naszą młodzież w kierunku lepszego jutra, wyrabiając z niej najtęższych obywateli tak pod względem fizycznym, jak i moralnym.**

Zawody rozpoczęły się bardzo uroczyście. Na trybunach zjawili się **wiceprezydent m. Krakowa W. Dziwlik**, przew. Wojewódzkiego Komitetu Sportowego **red. M. Statter**, prezesi P. Z. P. N., **inż. Kuchar**, P. Z. N. **dr Boniecki** i in. Po wbiegnięciu na Stadion, udekorowany flagami 28 reprezentantów obu okręgów, nastąpiły przemówienia. Pierwszy głos zabrał **wicepr. miasta Dziwlik.** W imieniu Zarządu miasta powitał on w tej ważnej dla Stadionu chwili, 10-ciolecia jego istnienia — obie drużyny oraz licznie zebraną publiczność, podkreślając znaczenie, jakie posiada w chwili obecnej ocalały przed zniszczeniem Stadion dla rozwoju sportu krakowskiego. Zapowiedział, iż miasto ma w projekcie w następnym dziesięcioleciu **budowę nowego, jeszcze lepszego Stadionu**, dostępnego dla najszerszych mas, **na którym będzie się mogła odbyć nawet olimpiada.** Zarząd Miejski docenia olbrzymie znaczenie, jakie posiadają boiska sportowe dla rozwoju obywateli i dołoży wszelkich wysiłków, by przez budowę nowych terenów sportowych umożliwić wychowanie jak najzdrowszych mas w myśl maksymy **„zdrowy duch w zdrowym ciele"**.

Następnie dr Moroz, długoletni prezes K. O. Z. L. A., wyrażając radość spowodu przybycia gości ze Śląska, podkreślił ważność spotkania na Stadionie, który służył przez sześć lat niemieckim zbirom i był plugawiony przez swastyki, nad którym obecnie znowu powiewają polskie, białoczerwone flagi. Z życzeniami, by kontakt sportowy ze Śląskiem był jak najczęstszy i najzdrowszy, otworzył on zawody.

Po wymianie kwiatów przez reprezentantki obu okręgów, **Kałużową** ze Śląska i **Flakowiczówną** z Krakowa, głęboko wzruszony kierownik grupy śląskiej **prof. Szymoński**, podziękował za serdeczne przywitanie, z życzeniami jak najlepszych obustronnych wyników.

Zawody przyniosły zupełny sukces reprezentantom Krakowa. W punktacji ogólnej wyraził się on stosunkiem **123:72** (w konkurencjach kobiecych 50:29, w męskich 73:43). Krakowianie na 20 konkurencyj wygrali 16, z tym, że w sześciu mieli oba pierwsze miejsca. Biegowo byli nie do pokonania. W skokach i rzutach poziom był wyrównany. Może sytuacja wyglądałaby dla Śląska korzystniej, gdyby nie kilku rezerwowych, którzy zastępowali nieobecnych dobrych zawodników, jak Vorreiter, Gałuszka, Mucha. Wyróżnili się z drużyny gości **Pachówna**, zwyciężczyni w skoku wzwyż oraz **Kałużowa**, która zajęła trzy drugie miejsca, dalej **Majcherczyk**, pierwszy w skoku o tyczce, stary znajomy z Krakowa, **Chmiel**, w oszczepie i skoku wdal, **Jurzak** w biegach dłuższych oraz **Romaniszyn** w rzutach. W Krakowie doskonale biegły sprinterki **Mitan** i **Legutko**, obie osiągając w biegach na 60 i 200 m najlepsze czasy, dotychczas uzyskane w Polsce. **Flakowiczówna**, po parotygodniowym treningu, szybko zaczyna siebie odnajdywać, a jej rzut w oszczepie zasługuje na specjalne wyróżnienie. Gorzej jej idzie jeszcze w innych rzutach, do których nie ma „pociągu", chociaż warunki fizyczne zupełnie wystarczające. **Krzysik** swym biegiem na 200 m wykazała, że nabiera coraz więcej szybkości; **Stachowicz** w dysku jest nadal niepokonana, a **Skirlińska** w skoku wzwyż zaczyna we Flakowiczównej mieć poważną konkurentkę. Wśród mężczyzn w zespole Krakowa wszyscy naogół poprawili swe dotychczasowe wyniki. **Puzio z Makowskim** tworzą parę najszybszych sprinterów Krakowa, a ich czasy w biegu na 100 m są już na dobrym poziomie. **Kacerz** wynikiem 54 sek. na 400 m zbiera już częściowo owoce swej mrówczej pracy nad sobą i jesteśmy pewni, że to nie jest jego ostatnie słowo. W biegach długich coraz lepszy **Urban** dystansuje powoli nierównego Jastrzębskiego, wykazując coraz lepszą formę. W skokach **Skawina** nie poczynił postępów po początkowych wynikach w czarwcu. Ani wzwyż ani wdal nie wykazuje on żadnej poprawy, a nawet pewien spadek formy. Podciągają się natomiast **Hojnik** i **Puzio.** **Bochenkowi** przerwy w startach w skoku o tyczce nie wychodzą na dobre. Brak tej konkurencji w dotychczas urządzanych zawodach, odbija się mocno na jego wynikach. Wyczuwa się z jego lekkiego przechodzenia przez poprzeczkę, że w niedługim czasie osiągnie on dużo lepszą wysokość. Jasne punkty w rzutach ma Kraków w **Słowiku**, którego stać jeszcze na więcej oraz w **Kurku**, osiągającym w oszczepie coraz lepsze wyniki. Jedynym punktem, w którym Kraków zawiódł, to bieg sztafetowy 4×100. Fatalne oddanie pałeczki na ostatniej zmianie między Dudkiem i Wawrzkiewiczem nie może być niczym usprawiedliwione. Na to są treningi by ćwiczyć i takich „gaff" nie popełniać.

Szczegółowe wyniki zawodów przedstawiają się następujące:

KONKURENCJE KOBIECE:

60 m: 1) Mitan (Kraków) 8.3 sek. 2) Kałużowa (Śląsk) 8,4, 3) Legutko (K) 8,6, 4) Serafinówna (S) 9. Pewna wygrana Mitan, która prowadziła od startu.

200 m: 1) Legutko (K) 28,7, 2) Kałużowa (S) 29,6, 3) Krzysik (K) 29,7, 4) Górecka (S) 32,6. Legutko bieg ten rozegrała doskonale, gdyż po lekko przebiegniętych pierwszych stu metrach zaatakowała opadającą z sił Kałużową i w dobrej formie, prawie bez wisiłku zwyciężyła w pierwszorzędnym czasie.

Skok wzwyż: 1) Pachówna (S) 127 cm, 2) Skirlińska (K) 122,5 cm. 3) Flakowiczówna (K) 122,5 cm, 4) Górecka (Ś) 117,5 cm. Po zamknięciu konkurencji Flakowiczówna skoczyła 127 cm.

Skok w dal: 1) Mitan (K) 4,61 m, 2) Kałużowa (Ś) 4,58 m, 3) Krzysik (K) 4.49 m. 4) Gębolisówna (Ś) 4.24 m. Poziom wysoki i dość wyrównany.

Rzut oszczepem: 1) Flakowiczówna (K) 37,90 m, 2) Stachowicz Hel. (K) 30.90 m, 3) Bregulanka (S) 28.54 m, 4) Głodniokówna (Ś) 26,12 m. Flakowiczówna górowała pod każdym względem nad współzawodniczkami.

Rzut dyskiem: 1) Stachowicz H. (K) 30,65 m, 2) Bregulanka (Ś) 30,44 m, 3) Dyrdzianka (Ś) 29,63 m, 4) Flakowiczówna 27,40 m. Stachowicz stoczyła ciężką walkę z Bregulanką. Wynik Flakowiczówny zupełnie nie odzwierciedla jej możliwości i jest na kompromitującym poziomie.

Rzut kulą: 1) Flakowiczówna (K) 10,47 m, 2) Bregulanka (Ś) 10.45 m, 3) Matlokówna (Ś) 8,99 m, 4) Skirlińska 8,73 m. I tu Flakowiczówna nie wykazała swych możliwości, a wygrała o 2 centimetry, stawiała zwycięstwo bardzo problematycznie.

Sztafeta 4×100 m: 1) Kraków (Mitan, Krzysik, Stachowicz, Legutko) 56,8 sek., 2) Śląsk (Serafinówna, Ogryzkówna, Górecka, Kałużowa) 58,4 sek. Pewne zwycięstwo Krakowianek, prowadzących od startu do mety.

KONKURENCJE MĘSKIE:

100 m: 1) Puzio (K) 11,3 sek, 2) Makowski (K) 11,4, 3) Mitis (Ś) 12,1, 4) Ruda (Ś) 12,4. Ślązacy z miejsca w tyle, a zaciętą walkę z Makowskim rozstrzygnął pewnie, w dobrym czasie Puzio.

400 m: 1) Kacerz (K) 54 sek, 2) Żołądź (K) 56,1, 3) Danielak (Ś) 57,2, 4) Gajos (Ś). Kacerz idąc równo od startu wygrał pewnie z różnicą 15 m przed niezbyt dobrze rozkładającym siły Żołędziem. Danielak już po 180 m zrezygnował z walki.

1500 m: 1) Urban (K) 4.29,4 min, 2) Jastrzębski (K) 4,30,2 m, 3) Jurzak (Ś) 4,32,1 m, 4) Heder (Ś) 4,36,3 m. Pierwsi trzej o dość równych siłach prowadzili na zmianę, przy czym najlepiej prezentował się Urban. Po 1000 metrach na czoło wyszedł Urban i mimo ataków Jastrzębskiego, który na 200 m przed metą był jeszcze na trzeciej pozycji, pięknym finiszem zakończył zwycięsko bieg. Poza konkursem Gmyrek (Ś) 4,36,6 min.

5000 m: 1) Urban i Jastrzębski wpadli równocześnie na taśmę w czasie 17,19,3 min, 3) Jurzak (Ś) 17,21,4 m, 4) Heder (Ś) 18,12,8 m. Bieg ten prorwadzony przez pierwszą trójkę w wolnym tempie, gdyż odbywał się on w godzinę po biegu 1500 m, przyniósł emocjonującą walkę na finiszu. Dość wcześnie rozpoczął finisz Urban, bo na 400 m przed metą, doszli go jednak i Jurzak i Jastrzębski, odparł on jednak atak tylko Jurzaka, natomiast Jastrzębski dogonił go na samej taśmie. Poza konkursem Gmyrek (Ś) uzyskał czas 17.54 min.

Sztafeta 4×100: 1) Śląsk (Mitis, Ruda, Kotarba, Danielak) 50,4 sek. Kraków w składzie Puzio, Makowski, Dudek, Wawrszkiewicz osiągnął czas 48,8, został jednak zdyskwalifikowany za przekroczenie toru przy fatalnej zmianie, poprzednio wspomnianej.

Skok w dal: 1) Skawina (K) 5,89 m, 2) Chmiel (Ś) 5,84 m, 3) Hojnik (K) 5.78 m, 4) Gajos (Ś) 5,74 m. Poza konkursem Dudek (K) 5,74 m. Skawina mimo wysiłków nie zdołał przekroczyć granicy 6 metrów.

Skok wzwyż: 1) Skawina (K) 167 cm, 2) Puzio (K) 162 cm, 3) Niesyto (Ś) 162 cm, 4) Długaj (Ś) 147 cm.



Flakowiczówna otrzymuje od fundatora W. Stypuły puchar za zwycięstwo w konkurencjach kobiecych.

Pierwsza trójka zupełnie wyrównana. Skawina z wielkim trudem skoczył 167.

Skok o tyczce: 1) Majcherek (Ś) 308 cm, 2) Bochenek (K) 308 cm, 3) Długaj 288 cm, 4) Skawina (K) 278 cm. Walkę o pierwsze miejsce rozstrzygnął szczęśliwie Majcherek. Wysokości 318 cm, mimo prób nie przekroczyli.

Rzut oszczepem: 1) Chmiel (Ś) 51.02 m, 2) Kurek (K) 50,57 m, 3) Słowik (K) 46.57 m, 4) Długaj (Ś) 40.87. Obaj pierwsi o klasę przewyższali pozostałych.

Rzut dyskiem: 1) Słowik (K) 34,90 m, 2) Romaniszyn (S) 34,45 m, 3) Kotarba (Ś) 34.04 m, 4) Sękowski (K) 31,76 m. Piękne, choć niezbyt odległe rzuty wszystkich konkurentów.

Rzut kulą: 1) Słowik (K) 12,19 m, 2) Romaniszyn (S) 12,04 m, 3) Kotarba (S) 11,19 m. 4) Filek (K) 10,22 m. Ponowny pojedynek Słowika z Romaniszynem rozstrzygnął znowu szczęśliwie Słowik.

Ostatnią konkurencją był **bieg sztafetowy 100×200×400×800 m**, zakończony zdecydowanym zwycięstwem Krakowa w czasie 3,41,5 przed Śląskiem 3,53,4 min. W sztafecie Krakowa biegli: Puzio, Wawrzkiewicz, Żołądź i Kacerz, w śląskiej: Mitis, Ruda, Danielak, Gajos.

W wyniku zwycięstwa Kraków otrzymał dwie przechodnie nagrody. Jedną **rzeźba sportowca**, dar twórcy Stadionu **inż. M. Bukowskiego** za zwycięstwo w konkurencjach męskich, drugą srebrny puchar, dar zarządcy Stadionu, **Wł. Stypuły za** zwycięstwo w konkurencjach kobiecych.

Obsadę organizacyjną, która tak znakomicie spisała się w przeprowadzeniu tych zawodów tworzyli: kierownik zawodów — **Seifert W.**; sędzia główny — **mgr Chiger**; inspektor — **prof. Zajdzikowski**; kierownik biegów — **dr Moroz**; kier. skoków — **Seifert J.**; kier. rzutów — **prof. Dręgiewicz**; starter — **Buchała St.**; sekretarz — **Ptaszyk**; opieka nad zawodnikami — **prof. Korosadowicz i Chrzanowski**; mierzący czas — **dr Balowski, prof. Szymoński, inż. Bujwid, Piotrowski, Marcela, Lewicki, J. Haspel**, sędziowie skoków — **Wasung i Grela**; rzutów — **Zarębski, Sękowski, Babrajowa**; celowniczy — **Bieniarz i Lichoń**; torowi — **Karwański, Chmielińska, Lewicka**; jak zwykle doskonałym informatorem był **Oszast T.**; opieka lekarska — **dr Sidorowicz.**

Po zawodach KOZLA podejmował uczestników zawodów, a więc tak drużynę Śląska jak i Krakowa, obiadem. Reprezentanci Śląska odjechali z Krakowa, unosząc wiele miłych i serdecznych wspomnień.

(at)

Kraków urządzi Olimpiadę w 1952 r. na nowym stadionie — oświadcza wicepr. Krakowa Dziwlik

W trakcie zawodów, zagadnęliśmy przedstawiciela m. Krakowa wiceprezydenta **Dziwlika** w sprawie budowy nowego stadionu, o której on w swym przemówieniu przed rozpoczęciem zawodów wspomniał.

Wiceprezydent Dziwlik, jako kierownik resortu, do którego należy opieka nad stadionem, jak się okazuje, terenem tym zajął się bardzo żywo. Zna już wszystkie jego dodatnie i ujemne strony. Sprawa dokończenia



Wiceprezydent m. Krakowa W. Dziwlik w loży z przew. Woj. Komitetu Sportowego red. M. Statterem.

budowy obecnego stadionu jest już na najlepszej drodze, a prócz tego w projekcie jest budowa **nowego, potężnego, wyposażonego w najnowsze urządzenia stadionu sportowego**, obok obecnego stadionu za boiskiem Wisły.

Pierwszym stadium prac ma być — jak oświadczył w rozmowie wiceprezydent Dziwlik — **dokończenie budowy trybun na boisku piłkarskim obecnego stadionu, o pojemności takiej jak trybuna Wisły**, oraz **samego boiska.** Boisko to będzie boiskiem zastępczym na miejsce boiska Wisły, które zostanie zamienione na park samochodowy. Dalej, następnym stadium będzie **budowa nowego stadionu** obok przyszłego parku samochodowego, począwszy od terenu na którym stoi obecnie trybuna Wisły (włącznie) oraz na placu za trybuną a obok kortów tenisowych. **Stadion ten ma pomieścić kilkadziesiąt tysięcy widzów, a więc będzie największym i najlepiej wyposażonym stadionem w Polsce.**

Będzie on budowany z myślą urządzenia w nim, najdalej w r. 1952, drugiej olimpiady.

Niezależnie od tego zarząd miasta doceniając potrzebę terenów sportowych i boisk dla mieszkańców dalszych części Krakowa przygotowuje budowę boisk dzielnicowych. Na obecnym zaś stadionie ma już wkrótce nastąpić nowa korzystna instalacja, tak dawno oczekiwana przez sportowców, mianowicie **urządzenie ciepłej wody.**

Jak się dalej dowiadujemy wiceprezydent Dziwlik był dawniej sportowcem i doskonale rozumie jego znaczenie dla życia społecznego. Od wojny światowej do 1926 roku przebywał w Kętach, Białej, gdzie był jednym z założycieli trzech klubów sportowych a to **Hejnału, Kęt i Kol. K. S.**, sam uprawiał piłkę nożną oraz biegi długodystansowe. Następnie wyjechał do Francji, gdzie przebywał do 1931 roku pracując w Marsylii w fabryce okrętów Provenava i grał w drużynie fabrycznej Provenava-Sport. Po powrocie pracował w harcerstwie jako instruktor. Podczas okupacji wywieziony przez Niemców do Oświęcimia, a następnie do Buchenwald, szczęśliwie tortury tamtejszych obozów przeszedł, i dziś oddaje z największą radością wysiłki swych prac na pożytek odradzającej się Ojczyzny. Sportowcy Krakowa oraz całej Polski witają w nim swego przyjaciela i opiekuna i mają nadzieję, że dzięki jego rozumnym zabiegom sport polski nabierze lepszego rozmachu i pójdzie torami właściwymi.

at.

Reprezentanci Krakowa do Łodzi

W dniach 25 i 26 bm. odbędą się w Łodzi zawody lekkoatletyczne **Kraków—Łódź**, na które zostali wyznaczeni następujący zawodnicy krakowscy:

Panie: 100 m — **Legutko, Mitan**; 200 m — **Krzysik, Legutko**; 800 m — **Krzysik, Stachowicz El.**; 4×100 m — **Mitan, Krzysik, Stachowicz Hel., Legutko**; w dal — **Krzysik, Mitan**; w zwyż — **Flakowicz, Skirlińska**; kula — **Flakowicz, Skirlińska**; dysk — **Flakowicz, Stachowicz Hel.**, oszczep — **Flakowicz, Stachowicz Hel.**

Panowie: 100—200 m — **Puzio, Makowski**; 400—800 m — **Kacerz, Żołądź**; 1500m — **Jastrzębski, Urban**; 5000 m — **Jastrzębski, Urban**; 4×100 m — **Puzio, Makowski, Wawrzkiewicz, Dudek**; olimp. — **Puzio, Wawrzkiewicz, Żołądź, Kacerz**; w dal — **Skawina, Dudek**; w zwyż — **Skawina, Puzio**; tyczka — **Skawina, Bochenek**; kula — **Słowik, Sękowski**; dysk — **Słowik**; oszczep — **Słowik, Kurek**, rezerw. — **Stawiarski**. Kapitan — **Dudek Emil.**

Kierownictwo: **Seifert W., mgr. Unger, prof. Korosadowicz.**

Hugon Kałuża, prosi brata śp Tadeusza Gebethera z Warszawy o skomunikowanie się z nim pod adresem Kraków, ul. Falata 11a m. 28, lub KS. Cracovia, ul. Czapskich 1, w sprawie rękopisów, oddanych przez śp. Józ. Kałużę do druku, a to: „Dzieje piłkarstwa polskiego od 1919—1939" i „Praktyczne wskazówki — zasady gry w piłkę nożną".

K. S. Cracovia zawiadamia, iż treningi sekcji bokserskiej i zapisy nowych członków odbywają się w poniedziałki, środy, piątki od godz 17—18-tej w lokalu RKS. Związkowiec, Pałac Spiski, Rynek Gł. 36, II. piętro, oficyny.

Errata! W Nr 7 „Start" w artykule wstępnym zamiast słowo „oznaka sportowa" powinno być wszędzie **„odznaka"**.

KRAKOWSKIE TOWARZYSTWO KOLARSKIE podaje do wiadomości, iż o miejscu zbiórki i kierunku wycieczki dowiedzieć się można z wywieszek w firmach: Lankosz, Rynek Gł.; „Prąd", ulica Zwierzyniecka; oraz Kwinta, ul. Krowoderska 24; lub we wtorki i piątki w czasie od 19—21 na „Deptaku" obok Parku Dr. Jordana.

Wydawca: Polska Agencja Prasowa „Polpress". Redaguje Komitet. Adres redakcji: Basztowa 15. Tel. 595-70, 71, 72. Drukarnia I. pod Zarządem Państwowym Kraków, Wielopole 1. M-04029